

Na skrzyżowaniu dróg młodzieży

Kraków, 24 maja.

Ostatnie dni maja poświęcane bywają zazwyczaj rozważaniom na temat losu młodzieży wogóle, a absolwentów szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych w szczególności. W tym okresie musi bowiem młodzież dokonać trudnego i wielce skomplikowanego wyboru drogi, którą ma kroczyć w życiu. Czy ma się nadal kształcić aby się w ten sposób lepiej przygotować do życia, czy też najlepszym przygotowaniem nie będzie uchwycenie się za bary z życiem od razu, w najbujniejszej fazie rozwoju człowieka? Czy środki materialne wystarczą na przetrzymanie długiego i trudnego okresu studiów akademickich, czy też dalszy rozwój sytuacji gospodarczej będzie tego rodzaju, że zabarykadowanie młodemu człowiekowi możliwość ukończenia studiów wyższych? A wreszcie, czy w dzisiejszych czasach ukończenie wyższej uczelni daje w istocie gwarancję lepszego bytowania, niż ukończenie średniego zakładu naukowego? Czy nie łatwiej się przystosować już teraz w osiemnastym czy dwudziestym roku życia do ciężkich warunków egzystencji, aniżeli w dwudziestym drugim, czy dwudziestym czwartym roku, kiedy i nadzieje są bardzo rozpędzone i żyłka filisterska pcha do życia ułatwionego? Przecież człowiek najbardziej się rozczarowuje nie w osiemnastym roku, ale właśnie w 20—24 roku życia, t. j. w tym okresie, kiedy żywi najbardziej rozkołysane nadzieje i kiedy najmniej złego oczekuje od życia. Statystyka samobójstw w Polsce wykazuje, że spośród wszystkich kategorii wieku najwięcej osób odebrało sobie życie w latach 20 do 24. W roku 1935 na ogólną ilość 4121 samobójstw popełnionych w Polsce przypada 846 na młodzież w wieku 20—24 lat, dopiero potem idzie grupa 25—29 lat w ilości 828 samobójstw. Młodzież w wieku 15—19 lat popełnia znacznie mniej samobójstw, bo 261.

A z drugiej strony czai się inna myśl. Przecież to niezawsze będzie na świecie źle, przecież to niezawsze będzie „nadprodukcja inteligencji”, niezawsze ludzie inteligentni będą umierać z głodu! Gdyby tak było i w przyszłości — musielibyśmy zwątpić w powołanie człowieka na ziemi, w sens jego istnienia, musielibyśmy chyba uznać, że człowiekiem przyszości będzie popolity zjadacz chleba. Młody absolwent gimnazjalny nie chce wierzyć, aby lekarze w Polsce zawsze mieli się tak źle jak teraz. Jest ich przecież w Polsce zaledwie 3 (trzech) na 10 tysięcy mieszkańców), gdy na taką liczbę mieszkańców jest w Stanach Zjednoczonych przeszło 12 lekarzy, w Austrii 12, na Węgrzech 9, w Szwajcarii, w Estonii i w Japonii po 8, w Niemczech 7, w Czechosłowacji 6.5, we Francji 6, w Belgii 7 itd. Adwokatów jest w Polsce zaledwie 6535, czyli wypada 2 adwokatów na 10 tysięcy ludności, gdy we wszystkich innych krajach jest ich kilkakrotnie więcej. Wiara w niemożliwość zmiany tego stanu na lepsze, równałaby się najgorszemu ze wszystkich rodzajów defetyzmu, bo równałaby się wierze w niemożliwość wydzwignięcia się naszego kraju z obecnych nizin nędzy i straszliwej pauperyzacji gospodarczej.

Rozdroże, przed którym stoj obecnie młodzież nosi całkowicie inny charakter, niż w latach dawniejszych. Dawniej głównym problemem młodzieży było: co wybrać z licznych zawodów, stojących dla wszystkich otworem? Czy poświęcić się zawodowi adwokackiemu, czy lekarskiemu, nauczycielskiemu, czy urzędniczemu? Problem młodzieży był wyłącznie problemem psychotechnicznym, problemem zdolności i zamiłowania kandydata do danego zawodu. Nigdzie nie było nadprodukcji, nigdzie młodzież nie czuła się zbyt. Szła w życie z entuzjazmem, z rozpędem twórczym i wносиła w stare częstokroć skostniałe formy pierwiastki nowego, świe-

żego życia. Dziś młody człowiek na progu swego życia dowiadyuje się, że jest niepotrzebnym, bo takich jak on jest już zbyt duża ilość. Jest wielu starszych od niego i zdolnych lekarzy, którzy wyczekują daremnie praktyki, jest wielu adwokatów, którzy przeklinają dzień, w którym powzięli decyzję obrania za wodu prawniczego, jest wielu inżynierów, którzy zdolności swe wyładowują w najlepszym razie na korepetycjach, a bardzo często na... pracy czysto fizycznej. Jakże smutno i pesymistycznie musi młodego absolwenta gimnazjalnego, który marzy o tem by zostać wielkim konstruktorem technicznym, nastrojać wiadomość o tem, że któreś tam zimny grupa bezrobotnych inżynierów zgłosiła się do magistratu m. Warszawy z prośbą o przydział do robót nad sprzątaniami śniegu na ulicach.

A młodzież szkół zawodowych? Trudno się zapalić do zawodu kupieckiego, ale niejedyn z młodych ludzi na ławie szkoły handlowej, obiecywał sobie solennie wywrócić z posad cały handel swymi ideami i pomysłami. Nikt oczywiście, nie mierzył zamiarów na siły, nikt nie mierzył swych planów na miarę drobnego kupca. Wyobraźnia pracowała gorąco. Hanza, Kompanja Wschodnio-Indyjska, ogromne domy towarowe, wspaniała legenda o dawnym, zapomnianym typie: „Der königliche Kaufmann”. A potem... rzeczywistość bluznęła młodzieńcowi cały brud życia w twarz. Szykany administracyjne, naganaka biurokracji przeciw handlowi, kampanja przeciw „zbędnemu pośrednictwu”, rozbijanie sklepów przez t. zw. „kwiat młodzieży”, podatki, świadczenia, dodatki do podatków, tysiące papierków, będące jedyną treścią kas kupieckich. Marzenia zostały odrapane ze złota i rzucone na śmietnik.

Szkoły handlowe są potrzebne, ale kupiec jest — niepotrzebny.

A absolwent szkoły rzemieślniczej? Gdzież potrafi on stawić czoło postępującemu procesowi koncentracji przemysłowej, wypieraniu drogiej pracy ręcznej przez tańszą pracę maszyn, walce taniego kredytu mamutów przemysłowych z drogim kredytem rzemiosła? Jak zdoła uporać się z konkurencją etatyzmu, finansowanego podatkami całego społeczeństwa, z konkurencją warsztatów szkolnych i więziennych, dysponujących tańszym surowcem, bezpłatną robocizną, zwolnieniami podatkowymi i kredytami?

Co roku przybywa Polsce pół miliona nowej młodzieży. Co roku dziesiątki tysięcy abiturjentów gimnazjalnych i ze szkół zawodowych staje w szranki z życiem. Według obliczeń prof. Szulca w r. 1936 rynek pracy w Polsce obciąży 600 tysięcy młodzieży. W r. 1937 liczba ta podniesie się do 660 tysięcy, w r. 1938 do 700 tysięcy, w r. 1939 do 790 tysięcy, zaś w r. 1940 do około 830 tysięcy. Do tego dochodzi około 8 milionów bezrobotnych na wsi i ponad 400 tysięcy bezrobotnych w mieście.

Gdzie znaleźć pracę dla tylu rąk?

Wentyle emigracyjne nie działają. Szał na



emigracjom zaryglował je hermetycznie. — Narody nie chcą obcego „towaru” ludzkiego jak nie chcą obcego towaru przemysłowego, lub rolniczego. W 1929 roku, kiedy potrzeba emigracji z Polski była stosunkowo nieduża, wyemigrowało z kraju blisko ćwierć miliona osób, czyli połowa całego przyrostu naturalnego. W r. 1935, kiedy potrzeba emigracji jest gwałtowna — wyemigrowało zaledwie niespełna 54 tysiące osób, z czego wróciło przeszło... 53 tysiące osób. Bilans aktywny emigracji za rok 1935 wynosił zatem za ledwie około 400 osób. W pierwszych trzech miesiącach br. wróciło do Polski ponad 1200 osób więcej, niż stąd wyjechało.

Tragiczną jest sytuacja młodzieży żydowskiej. Młodzież żydowska ma do dyspozycji posady w urzędach i instytucjach publicznych, ma liczne fundacje, stypendja, praktyki płatne itd. a przedewszystkiem nieograniczoną swobodę studjowania. Młodzież żydowska ma większość dróg zamkniętą. — Tylko niektóre fakultety są jej dostępne, ale ukończenie ich nie daje materialnej podstawy egzystencji, a kontynuowanie studiów dla studiów samych jest beznadziejne wobec znanego stosunku władz uniwersyteckich do prób habilitowania się akademików żydowskich.

W ostatnich czasach do ciężkich warunków akademika żydowskiego przybył jeszcze jeden: brak bezpieczeństwa na wyższych uczelniach.

Ten cały splot trudności gospodarczych, społecznych i politycznych, trudności, zda, się nieraz beznadziejnych — stanowi właściwe zadanie maturalne dla młodzieży. Młodzież staje na skrzyżowaniu dróg nie po otrzymaniu tematu maturalnego, ale dopiero po jego szczęśliwym rozwiązaniu. Dopiero wtedy młodzież wstępuje w bój o zdanie właściwego egzaminu dojrzałości: o wypłynięcie na powierzchnię życia społecznego, o wykazanie, że się nie jest niepotrzebnym człowiekiem, o hart godnego człowieka w ogniu straszliwej walki o byt.

J. D

Państwa północne radzą nad stanowiskiem wobec Ligi Narodów

Kopenhaga, 23. 5. PAT. Dnia 22 bm. rozpoczął się tu dwudniowy północny kongres międzyparlamentarny, w którym bierze udział około 60 przedstawicieli Danii, Finlandji, Islandji, Norwegji i Szwecji. Przedmiotem obrad pierwszego dnia była sprawa stanowiska krajów północnych wobec Ligi Narodów. Duński minister spraw zagranicznych Munch w przemówieniu swem podkreślił, że Liga Narodów powinna stworzyć lepsze formy postępowania pojed-

nawczego. Może to jednak nastąpić dopiero, gdy zmieni się nastawienie poszczególnych państw. Duże zainteresowanie wzbudziło również przemówienie b. ministra norweskiego Mowinkela, który zwrócił uwagę na zbrojenia różnych krajów, zaznaczając, że kraje północne muszą się zastanowić nad kwestją, czy na wypadek wojny mają ogłosić bezwzględna neutralność, czy też wziąć udział w sankcjach przeciwko jednej z walczących stron.

Radykałowie z bezwzględnym wstąpieniem do rządu frontu ludowego

Paryż, 23. 5. PAT. We wczorajszym przemówieniu Daladier, wygłoszonym na posiedzeniu komitetu wykonawczego partii radykalno-socjalnej, na uwagę zasługuje ustęp, podkreślający, że utrata przez partię radykalną 350 tysięcy głosów i 40 mandatów, spowodowana została namiętnymi atakami prawicy, jak również atakami lewicy ze względu na odpowiedzialność, jaką wzięli na siebie radykałowie w sprawie kompresji wydatków publicznych w celu zapobieżenia panice. Mówca wierzy jednak w lepszą przyszłość, podkreślając, że jedność swą partja wykuwać będzie przedewszystkiem czynami. *Partja radykalna nie może ograniczyć się jedynie do popierania rządu frontu ludowego, lecz winna lojalnie współpracować z nim.* Podkreśliwszy powagę sytuacji międzynarodowej, Daladier zwrócił również uwagę na krytyczną sytuację gospodarczą Francji. Aby usunąć istniejące zło, należy odrzucić rozwiązania wyłącznie socjalistyczne i komunistyczne, jak również pomysły stworzenia państwa totalnego i biurokratycznego. Program frontu ludowego jest — zdaniem Daladier — przeniknięty duchem radykalizmu. Sądzę — mówił dalej Daladier — że współpraca nasza w rządzie frontu ludowego podyktowana jest nie tylko naszymi własnymi zasadami. Współpraca ta będzie decydująca, ponieważ wciągnie do pracy kon-

struktywnej klasy średnie, będące głównym czynnikiem życia gospodarczego.

W zakończeniu swej mowy Daladier odczytał tekst wniosku, przyjętego wczoraj rano na konferencji przewodniczących federacji okręgowych partij. Wniosek ten brzmi: Komitet wykonawczy partji wyraża radość z powodu klęski, zadanej prawicy i faszyzmowi i zwraca się do wszystkich kandydatów partji z wyrazami sympatii. Komitet aprobuje deklarację, złożoną w imieniu prezydium partji przez przewodniczącego. *Komitet uważa, że obowiązek partji wobec republiki i narodu, w obliczu trudności wewnętrznych i zewnętrznych czyni konieczną całkowitą i lojalną współpracę w rządzie frontu ludowego.* Komitet udziela właściwym organom partji pełnomocnictwa do zbadania i ustalenia sposobów tej współpracy.

Po dyskusji ogólnej Daladier poddał pod głosowanie rezolucję w sprawie polityki ogólnej, która została przyjęta jednomyślnie przeciwko jednemu głosowi w brzmieniu, ustalonym przez prezydium partji. Stwierdziwszy wynik głosowania, Daladier podkreślił, że bynajmniej nie chce wprowadzać dyscypliny wojskowej, a przeciwnie, starać się będzie, by solidarność była dobrowolna.

Paryż, 23. 5. PAT. Komitet wykonawczy partji radykalno-socjalnej uchwalił jednomyślnie wniosek przedstawiciela okręgu północnego Dupuis, wzywający grupę parlamentarną partji do solidarności w głosowaniach.

Milczący Herriot

Paryż, 23. 5. PAT. Wbrew powszechnemu oczekiwaniu, Herriot nie zabrał głosu w toku wczorajszym obrad komitetu wykonawczego partji radykalno-socjalistycznej, chociaż cała sala domagała się tego.



Jeszcze jedno przemówienie programowe Bluma

Paryż, 23. 5. PAT. W przemówieniu radiowym, przeznaczonym dla słuchaczy amerykańskich, dep. Blum oświadczył m. in., że „wybory francuskie i utworzenie nowego rządu, które nastąpi w wyniku tych wyborów, oznacza zwycięstwo republiki, instytucji demokratycznych, oraz wolności politycznej i osobistej nad wszystkimi formami autokracji, oligarchji i faszyzmu”. Mówca zapowiedział nowe metody walki z kryzysem gospodarczym, czyniąc analogję do metod zwalczania kryzysu w Ameryce, które określił, jako zmierzające do zwiększenia zdolności konsumpcyjnej ludności oraz bardziej sprawiedliwego podziału bogactw. Blum podkreślił pozatem „wolę zapewnienia pokoju w

Europie i świecie, opierając go na prawie, poszanowaniu prawa międzynarodowego, umowach o istotnej solidarności wszystkich narodów oraz na powszechnym rozbrojeniu”.

Blum pojedzie do Genewy

Paryż, 23. 5. PAT. Jak donosi „Echo de Paris”, Blum weźmie udział w czerwcowej sesji Rady Ligi Nar. razem z przyszłym ministrem spraw zagranicznych. Niewątpliwie Blum będzie miał sposobność ustalić w rozmowach z kicownikami obcych delegacji zasadnicze linje polityki francuskiej wobec różnych zagadnień europejskich.

Haile Selassie wyrusza do Londynu

Londyn, 23. 5. PAT. Cesarz Haile Selassie zakomunikował rządowi Wielkiej Brytanji za pośrednictwem Wysokiego Komisarza w Palestynie o swej chęci udania się do Londynu. Uwzględniając to życzenie, rząd W. Brytanji postanowił oddać do dyspozycji cesarza lekki krążownik „Capetown”, powracający z Dalekiego Wschodu, na pokładzie którego cesarz ze swą matką ma udać się do Gibraltaru. Dziś lub jutro Haile Selassie odjedzie z Haify na pokładzie tego krążownika. Niewiadomo dotychczas, jakie będzie przyjęcie, zgotowane mu w Londynie i czy będzie traktowany jako władca panujący, czy też jako były monarcha. Nie wydaje się, aby cesarz miał osiedlić się na stałe w Londynie, niewiadomo jednak, jak długo zamierza pozostać w stolicy W. Brytanji. Brytyjskie koła urzędowe oświadczają, że ze strony brytyjskiej nie będą czynione żadne ograniczenia czasu tego pobytu.

Londyn, 23. 5. PAT. Donoszą urzędowo, że w dniu dzisiejszym krążownik „Capetown” prze-wiezie do Gibraltaru cesarza Haile Selassie, udającego się do Anglii.

„Na życie Badoglio” — zam. ast „na życie Haile Selassie”...

Addis Abeba, 23. 5. PAT. Reuter donosi, że formuła przysięgi, składanej przez tubyleców w postępowaniu sądowym t. zw. „na rogu ulicy”, brzmiała dawniej „na życie Haile Selassie”, brzmieć będzie odtąd „na życie Badoglio”. Jak wiadomo, Abisyńczycy często rozstrzygają swoje spory wprost, na ulicy, wzywając imienia cesarza, jako gwaranta prawdziwości swych twierdzeń.

Oddział Banco d'Italia w Addis Abebie

Addis Abeba, 23. 5. PAT. Wczoraj nastąpiło tu otwarcie oddziału Banku Włoskiego. Oddział ten początkowo zaspakajając będzie potrzeby wojskowych włoskich oraz Europejczyków, pozostających w stosunkach handlowych z Włochami. Równocześnie podjęte zostają badania

Zbliża się

Wtorek
2
CZERWCA

ostateczny termin nadsyłania zgłoszeń na
WIELKI KONKURS
Normitan

3777 NAGRÓD
WARTOŚCI PONAD
zł 25000

Powrót komendanta głównego P. P. z Berlina

Warszawa, 23. 5. PAT. Dziś rano powrócił do Warszawy komendant główny Policji Państwowej gen. Józef Kordjan-Zamorski wraz z towarzyszącymi mu w podróży do Berlina wyższymi oficerami P. P. Na dworcu witali komendanta P. P. gen. Zamorskiego attache wojskowy ambasady niemieckiej w Warszawie plk. Studnitz oraz jego zastępca kpt. dr. Koenig, kierownik inspekcji komendy głównej nadinspektor dr. L. Nagler, oficerowie inspekcyjni, naczelnicy wydziałów komendy głównej P. P., komendant P. P. m. st. Warszawy podinsp. Kozielewski oraz szereg oficerów P. P.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 23. 5. (Sin). W dzisiejszym ciągnięciu loterii klasowej padły następujące większe wygrane:

Zł. 10.000 — 95533, 97966.
Zł. 5.000 — 43460, 53209, 73881, 116796, 125994.

Zł. 2.000 — 643, 4512, 11874, 20706, 26048, 38488, 72595, 76080, 79137, 80681, 109038, 138642,

nad sprawą likwidacji Banku Abisyńskiego. Komunikacja samolotów pomiędzy Addis Abebą a Asmarą została wzmocniona, gdyż od czwartku kursuje na tej linii 8 samolotów codziennie, które przewożą nie tylko pocztę, ale również i towary

Dr. EZRIEL CARLEBACH

Z wielu czynników pomyślnych, -- jeden niepomyślny

I.

Minister Eden złożył swoją pierwszą osobistą wizytę Leonowi Blumowi w Paryżu. Złożył ją po posiedzeniu Rady Ligi Narodów w kwestji abisyńskiej, po przesłaniu Hitlerowi ankiety angielskiej, w przeddzień zmian w gabinecie francuskim i w francuskiej polityce zagranicznej.

A jednak nie mówiono podczas konferencji ani o Lidze Narodów, ani o Abisynji, ani o Niemczech, ani o Francji, lecz — o Palestynie.

Leon Blum powiedział ministrowi Edenowi:

— Proszę pamiętać, że spadły na was klęski w Palestynie. Spadną one na was jako konsekwencja włoskiej propagandy. Nie mamy żadnej wątpliwości, że po zwycięstwie w Abisynji ostrzy sobie Mussolini apetyt na Egipt i Palestynę. Ze przygotowuje już interwencję wojskową przeciw Egiptowi, — wiem o tem z mych ostatnich sprawozdań tajnego wywiadu, który otrzymuje z Libji, kolonii włoskiej, graniczącej z Egiptem. Tam ewakuowano całą ludność cywilną, a na miejscu miast i wsi wybudowano wojskowe obozy.

Dlaczego panu o tem opowiadam? — Dlatego, ponieważ Francja i Anglja mają obecnie wspólne interesy. Włochy są dla Anglii poważnym niebezpieczeństwem. Poważnym w tym samym stopniu, co dla nas Francuzów — Niemcy. Stwórzmy wobec tego wspólny front francusko - angielski przeciw Włochom i Niemcom.

II.

Tak opowiada polityczny sprawozdawca „Daily Express”. Tak miała wyglądać pierwsza rozmowa między przyszłym premierem francuskim, a angielskim ministrem spraw zagranicznych.

Historja ta jest nieprawdopodobna. Nie uczyni jej bardziej prawdopodobną fakt, że ogłosił ją „Daily Express”, największy i — najmniej zaufania godny dziennik angielski.

Trudno sobie wyobrazić, aby właśnie to miało być tematem historycznego spotkania. I jakkolwiek dziennik ten jest specjalnie przyjaźnie usposobiony wobec Włoch i nie ma żadnego celu politycznego w tem, by powiększać w taki sposób strach przed Włochami w Anglji, i choć trudno się dorozumieć, w jakim celu miałby redaktor polity-

czny tego pisma wyssać z palca taką historjke, — przyjmuję jednak, że wiadomość ta jest nieprawdziwa.

Nie jest natomiast nieprawdą to, że wiadomość ta została opublikowana. Nie jest nieprawdą, że wydrukowano ją na czołowym miejscu, opatrzoną komentarzami politycznymi, starając się, aby ją wzięto poważnie, bardzo poważnie.

A to dowodzi: że takie są nastroje. że wielu ludzi w Anglji daje temu wiarę. że powiązanie sprawy palestyńskiej z takimi politycznymi kombinacjami jest obecnie w Anglji bardzo popularne.

Że Palestyna stała się problemem światowym imperjum angielskiego.

III.

Istnieje także cały szereg innych przyczyn. Jedną z nich jest sam Negus.

Ponieważ przebywa on w Jerozolimie, — znajdują się tam specjaliści sprawozdawcy największych pism angielskich, którzyby w czasach normalnych nie mieli cierpliwości przesiadywać całymi tygodniami w takiej „prowincji”, jaką jest Palestyna. Nie mają co do czynienia, a gdy przed ich oczyma Arabowie zastrzelili trzech Żydów wychodzących z kina, rzucają się na taką gratkę, wysyłają depesze o setkach słów a gazety umieszczają te wiadomości na naczelnem miejscu.

W ten sposób zwracają zająciami palestyńskie uwagę angielskiej opinii publicznej, którzyby w innych okolicznościach im tyle uwagi nie poświęcała. Spogląda się na nie jak gdyby na rodzaj dalszego ciągu abisyńskiej powieści kolportażowej, która zakończyła się trochę za wcześnie sromotną ucieczką głównego bohatera.

Ciekawy jest tytuł „Stan oblężenia w Jerozolimie”, — jest to bowiem miasto świętej Biblii, a nawet „szary” Anglik ma pewne wyobrażenie o położeniu geograficznym tego świętego miasta.

A więc pisze się długie artykuły wstępne o ofiarach zająć w Palestynie, interesuje się każdym szczegółem i denerwuje się coraz

więcej w miarę przeciągania się wojny domowej w Palestynie.

I to jest może powodem, że podczas gdy w Indjach codziennie pada ofiarą podwójna ilość Hindusów lub Mahometan aniżeli w Palestynie w przeciągu całego miesiąca, to jednak gabinet angielski nie zaprzęta sobie tem głowy, — to jednak musiano zająć się sprawami Palestyny.

IV.

Przytem znaleziono się w następującej sytuacji:

Rząd angielski nie może sam niczego przedsięwziąć, ponieważ wszystko coby można było w normalnych warunkach uczynić, musiałoby wyjść z inicjatywy kompetentnego ministra. W tym wypadku więc musiałby minister Thomas coś przedsięwziąć, a rząd opublikowałby to jako swoją uchwałę.

Atoli Thomas niczego nie może przedsięwziąć. Po pierwsze samodzielnie nie poczynił dotychczas niczego w sprawach palestyńskich. (Złośliwi powiadają nawet, że nic nie czyni samodzielnie od czasu, gdy zasiada w gabinecie jako reprezentant robotników z łaski konserwatystów, pod których dyktaturą się znajduje). Tak czy owak: w sprawach palestyńskich zawsze znajdował się pod dyktaturą Wauchop'e'a. Cokolwiek mu Wysoki Komisarz doradził, to czynił i proklamował. Nie mógłby więc i teraz przedłożyć gabinetowi żadnych konkretnych wniosków.

Pozatem pozycja jego jest bardzo chwiejna. Lada dzień pada się do dymisji. (Stało się. — Przyp. Red.) A tym razem już — na zawsze. Skandal, który wybuchł w związku z ujawnieniem tajemnic budżetowego posiedzenia gabinetu, w który zaplątany był syn ministra Thomasa, — obejmuje coraz szersze kręgi. Thomas musiał publicznie przyznać się, że z tego powodu złoży swój urząd. (Zob. korespondencję z Londynu na str. 6, — Przyp. Red.)

A więc szybka decyzja, wyraźne stanowisko wobec Arabów, — energiczne kroki prze-

LETNIE WYCIECZKI MORSKIE

s/s „KOŚCIUSZKO” „PRZEZ 7 MORZ” 12. VI.—3. VII. Zł. 400—
m/s „PIŁSUDSKI” „FJORDY NORWEGJI” 19—30. VII. Zł. 330—
„WAGONS-LITS/COOK” — KRAKOW, ulica SŁAWKOWSKA 12.

Fred Alwin

Spójrzmy w tęczę

Przyznaję się. Lubię książki sensacyjne. Przeczytałem całego Conan Doyle'a, Wallace'a, Leroux, Leblanca i t. d. Setki takich książek, może i tysiąc. Z zawiązanymi oczami potrafiłbym się poruszać w Scotland Yardzie. Mógłbym oprowadzać wycieczki po budynkach Intelligence Service'u. Znam wszystkie zakamarki Paryża, wszystkie spelunki Buenos Aires, każdą meinę Nowego Yorku, a nawet podziemia Kartaginy. Nie znam tylko Krakowa, miasta, w którym mieszkam 30 lat.

O tym smutnym stanie rzeczy wiem dopiero od kilku dni. Przeczytałem bowiem w pewnej krakowskiej gazecie przedrukowany z „Tęczy” artykułik p. t. „Polska kulturalnym i politycznym ośrodkiem żydostwa światowego”. Dowiedziałem się m. in., że jestem posłuszny (jak wszyscy Żydzi!) tajnym władzom żydowskim, że istnieje „Rada siedmiu”, czyli tajny rząd żydowski. Wszystko w Krakowie.

Czuję się stanowczo pokrzywdzony. Sprawy żydowskie, o których wie p. Rudzki, autor artykułu, są tajemnicą dla mnie oraz kilku Żydów, z którymi na ten temat rozmawiałem. Bo inni chyba wiedzą, tembardziej, że są posłuszni, jak twierdzi p. Rudzki. Coś tu musi być na rzeczy,

skoro akurat przedemną owe „władze” tak się konspirują. Może brak zaufania? Obawa, że zdradzę te sekrety, czyli sekrecje p. R.? Ten brak zaufania jest oburzający i bolesny zarazem. Nie będę zatem miał już żadnych skrupułów! O nie, nie zasłużyli na to! Zemszczę się! I powiem wszystko, o czem ja wiem!

Są rzeczy na Kazimierzu i w Podgórzu, o których się p. R. nie śniło. Pan R. pisze, że w Krakowie konferował z żydowskimi „władzami” półoficjalny przedstawiciel rządu niemieckiego, ale p. R. nie wie, o czem konferowano. Ja natomiast wiem, cowiecej, zdemaskuję tę aferę! Otóż dygnitarz ten żądał pomocy żydowskiej celem shitleryzowania całego globu ziemskiego („...nowojorska Wall-Street i londyńska City są posłuszne rozkazom władz żydowskich”), wzamian za co Niemcy ofiarowali Żydom pierścien Saturna celem skolonizowania. Komunikacja miała się odbywać zapomocą wehikułu czasu Wellsa, albo rakiety wynalazku p. R., opartego na zasadzie „der physikalische Unsinn”. Umowa nie doszła do skutku z powodu, o którym p. R. mogę powiedzieć na ucho. Zachowałem bowiem jeszcze pewną powściągliwość i wstydlivość w łganiu.

Wróćmy jednak do spraw poważnych(!) Pan R. nie przypuszcza nawet, jak Żydzi przygotowują się do przyszłej rozgrywki. Oto pewna żydowska fabryka czekolady w Krakowie, pod pokrywką produkcji wiśniowych bomb, wyrabia

bomby trinitrotrotylowe (Trottelbomben), które żydowscy korporanci rzucają do aryjskich sklepów. Pod pokrywką pewnego teatryku Żydzi wytwarzają gazy rozweselające i oglupiające, zaś niemal każdy Żyd nosi przy sobie w pudełku od zapalek składany samolot myśliwski, nie mówiąc już o przepisowym kilogramie bibuły bolszewickiej, który każdy Żyd ukrywa między kopertami pozornie burżuazyjnego złołtego zegarka.

Pan R. wie o zjazdach sjonistów, Betaru, Buci Brith w Krakowie, zatem o zjazdach niewinnych. O innych nie wie. A szkoda, bo były inne. Wiem to całkiem pewnie. Opowiadał mi o tem pewien bagażowy z dworca zachodniego. Dziewięć lat temu odbył się w Krakowie zjazd żydowskich akuszerki i bednarzy. Zjazd uchwalił kryzys światowy, poczem odbył się bankiet i dancng. Bednarze klepali akuszerki i proszę: kryzys jest! Oto organizacja! Kilka lat temu uchwalił zjazd żydowskich kominiarzy nową chorobę, jako środek walki dla żydowskich światoburczych celów. Miał to być kombinacja raka z gruźlicą. Uchwały tej nie wykonano, ponieważ sprzeciwił się jej woźny „Rady siedmiu”, który twierdził, że ryzyko jest obustronne, a jemu wystarcza cukrzyca. A kto zaraził pseudologją fantastyczną pewnych publicystów?

A propoz Rady siedmiu. Rada ta nie składa

ciw strajkowi nie mogły być podjęte ani przez samego ministra, ani przez gabinet angielski.

I jeszcze jedna rzecz była najwidoczniej jasna i zrozumiała dla angielskiego gabinetu: — Zdać się w zupełności na Wysokiego Komisarza, — nie można. Jest on skompromitowany. W przeciągu całego miesiąca nie był w stanie poprawić sytuacji ani o włos. Jeśli więc chce się podjąć pewne kroki, — powinny one leżeć na linii tych propozycji, które wysuwają przeciwnicy Wysokiego Komisarza. A ma on bardzo wielu przeciwników. A jeśli nie w samym ministerstwie kolonii, to — w partii rządowej. Ujawniło się to najjaskrawiej podczas ostatniej dyskusji nad Radą ustawodawczą.

A przeciwnicy Wauchope'a, specjalnie nie liczni lordowie, których tak można nazwać, — proponują wysłanie królewskiej komisji do Palestyny. Rzucili oni tę myśl już dawniej, w tym czasie kiedy, może nie była ona złą. Wysunęli oni tę propozycję, aby w ten sposób unicestwić plan Rady Ustawodawczej. Wówczas zamierzali oni wysłać komisję któraby wysłuchiwała argumentów i zażaleń żydowskich, a nie arabskich. Zamierzali oni w ten sposób odebrać Wauchope'owi możność decydowania.

Ale stało się! — Myśl została rzucona. — Przypomniano ją sobie. Jakkolwiek teraz właśnie byłoby lepiej, by sobie jej nie przypomnieć.

Postanowienie wysłania komisji miało być koncesją dla przeciwników Wauchope'a, ponieważ byli oni inicjatorami tego pro

jektu. I okazuje się, że właśnie dlatego przeciwnicy Wauchope'a, nasi dobrzy przyjaciele, nie mogli się tak projektowi temu sprzeciwić, jakby w istocie zamierzali.

VI.

Tak mniejwięcej przedstawia się plan wysłania komisji zamiast tanków do chuligańskich wsi arabskich. Czy wszystkie szczegóły odbyły się dokładnie w ten sposób, czy też przypadek odegrał pewną rolę — tego zdaleka nie można naturalnie stwierdzić. Ale także przypadki nie są w takich sprawach przypadkowe. Mają one chociażby w podświadczości biorących udział związek z logicznymi założeniami.

A logiczne założenia klęski komisyjnej były bezwątpienia następujące:

- 1) Brak zaufania do Wauchope'a
- 2) Bezsilność ministra kolonii
- 3) Wzrastające znaczenie Palestyny w konflikcie włosko-angielskim.

Oto są pomyślnie dla nas czynniki. Ale jeśli z tych wszystkich czynników ma wynikać taka „komisja królewska”, to wówczas można się łatwo przekonać, jak to z wielu po myślnych czynników może powstać jeden wielki czynnik niepomysłny...

U OSÓB W ŚREDNIM I PODESZŁYM WIEKU codzienne stosowanie pół szklanki naturalnej wody gorzkiej FRANCISZKA - JÓZEFA powoduje łatwe wypróżnienie, pobudza apetyt, sprowadza spokojny sen i wzmacnia niesłyszalnie szybko działalność komórek mózgowych.

PLACZ DZIECKA

Niedoświadczona matka używa niekiedy do kąpieli dziecka tego samego mydła co dla siebie, a więc mydła dla dziecka wybitnie szkodliwego. W konsekwencji dziecko w kąpielach płacze, a po kąpielach dostaje wyprysków na ciele. Uzyskanie mydła, odpowiedniego dla dzieci, idealnie przetłuszczonego, wolnego od alkali — ługów niewiązanych, wymaga produkcji tak kosztownej i skomplikowanej, że nie każde mydło, opatrzone w etykietę z napisem „dla dzieci”, na nazwę zasługuje. Analiza chemiczna Instytutu Higieny wykazała, że w Mydle dla dzieci „Bébé Szofmana”, doskonale znanem matkom



od trzech pokoleń, przetłuszczenie (83,8%) i związanie ługów jest doprowadzone do najwyższej granicy możliwości realnych. Rezultat: przy użyciu Mydła dla dzieci Bébé Szofmana dziecko siedzi w kąpielach uśmiechnięte, a skóra jego ciała staje się aksamitnie gładka.



Zydzi w Palestynie w świetle statystyki rządowej

Jerozolima, ŻAT. Urząd statystyczny rządu palestyńskiego ogłosił wykazy ludności Palestyny z podziałem według przynależności wyznaniowej. Według tych danych ludność Palestyny w r. 1931 wynosiła 957.181 dusz, z tego 687.229 mahometan, 172.028 Żydów i 80.876 chrześcijan. Odnośne liczby w latach następnych są następujące:

- 1932 ogółem 986.319, mahometan 704.624, Żydów — 180.791, chrześcijan 90.624.
- 1933 ogółem 1038.331, mahometan 723.427, Żydów — 209.207, chrześcijan 95.165.
- 1934 ogółem 1104.605, mahometan 704.726, Żydów — 253.700, chrześcijan 99.522.
- 1935 ogółem 1194.529, mahometan 759.736,

Żydów 320.358, chrześcijan 103.539. Przyrost naturalny mahometan wyniósł w r. 1935 22.095, zaś Żydów 7.719.

Wzmożony ruch budowlany w Petach Tikwa

Jerozolima, ŻAT. Pomimo obecnej krytycznej sytuacji, która ma tak silny wpływ na życie gospodarcze, w Petach Tikwa daje się zauważyć wzmożony ruch budowlany. Od początku roku 1936 nowe zabudowania w Petach Tikwa obejmują przestrzeń 36.861 metrów kwadratowych, ogółem 923 izby, 108 lokali sklepowych i 15 lokali warsztatowych.

„Nie chcemy marnie zginąć z głodu!”

Felachowie i handlarze arabscy najbardziej cierpią wskutek strajku Grunta rządowe w Transjordanii za bezcen

Jerozolima, ŻAT. Z biegiem czasu coraz widoczniej ujawniają się olbrzymie straty ponoszone przez Arabów wskutek strajku. Szczególnie znaczne są straty felachów, którzy nie mogą sprzedawać swych produktów w mieście. Owoce i warzywa gniją. Felachowie, którzy pragną ratować swe produkty, nie mogą korzystać z komunikacji autobusowej, transportują swe produkty na mulach i wielbłędach, lecz taki felach jest narażony na to, że na drodze spotka bojówkę „szabah“ (łobuzów), która zniszczy produkty i obije właściciela. Plantacje bananowe w pobliżu Jerycho poniosły ostatnio wielkie straty, mając odcięty zbyt do Jerozolimy.

wolnemy swych braci w biedzie, aby nie ustraszyli się agitatorów i otworzyli sklepy, jeśli zaś rząd nie da sobie z nimi rady, sami się z nimi porachujemy. Nie chcemy marnie zginąć z głodu” — głosi odezwa handlarzy arabskich.

Jerozolima, ŻAT. „Haarec“ donosi z Ammanu, że rząd Transjordanii zaofiarował do sprzedaży znaczne obszary ziemi po bardzo niskiej cenie (10 piastrow za dunam). Pismo dodaje, iż zgłosiło się wiele nabywców, szczególnie z wśród Arabów palestyńskich.

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN
 Adria - Atlantic - Swit - Bagatela - Uciecha
 Ważny 24. V. — Wyciąc i przedłożyć do wymiany w Perfumerji N. Meersanda, św. Marka 20 w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59, lub w Adm. „N. Dziennika“, Orzeszkowej 7.

się z siedmiu, lecz z osiemnastu członków.. Proszą to w imię prawdy historycznej. Liczba ta jest autentyczna i uzasadniona tem, że gdy dzie sięciu członków Rady się modli, siedmiu zajmuje się rządzeniem. Ostatni idzie do kina, albo czyta gazety. W szczególności „Tęczę“... Ten osiemnasty jest potem na dłuższy czas niezdolny do pracy umysłowej. Widziałem taką ofiarę w zakładzie dla umysłowo chorych. Od trzech lat ma nicustający atak histerycznego śmiechu.

Co do Wall-street i City, to informacje „Tęczy“ polegają na prawdzie, ale nie są ścisłe. Finansjerja międzynarodowa posłuszna jest k a z d e m u Żydowi. Stąd masom żydowskim powodzi się tak dobrze. Ja sam niedawno telegrafowałem: Wall-street Newyork stop potrzebują pilnie 10 funtów stop Alwin. — Rzeczywiście przybyło mi wkrótce 10 funtów czyli 5 kg. na wadze. Organizacja jest, nieprawda?

W końcu jeszcze jedna potworna rewelacja. W Niemczech nowożeńcy otrzymują książkę „Mein Kampf“. Mało kto natomiasz wie, że żydowscy nowożeńcy dostają egzemplarz Protokołów Mędrców Sjonu, oprawny w kandyzowaną skórę noworodka. Książka nie jest drukowana na papierze, lecz na macach.

Fantazja literatury antysemitkiej jest przeżarliwie zaraźliwa. Przestaję ją czytać. Mam obowiązki wobec rodziny.

P. minister nie gardził hazardem...

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

Londyn, w maju.

Londyńska ulica zapomniała nagle o polityce. Przeszto naogół interesować się kwestją żywotności gabinetu Baldwina, osłabło nagle nawet zainteresowanie i „współczucie“ dla ujarzmionej Abisynji, nie wyprowadziły Anglika z równowagi oskarżenia włoskie, że Anglija sprzedawała Abisynczykom kule dum-dum, o „miękkich końcach“. Całą bowiem uwagę skupia obecnie i koncentruje bez reszty afery, jakich mało, a mianowicie zdrada tajemnic budżetowych i związane z tem spekulacje giełdowe.

Nic zresztą dziwnego. W aferę wmieszany jest syn ministra, a prawdopodobnie i sam pan minister. Chodzi w dodatku głównie o sprawę podwyższonej opłaty celnych od herbaty, tego trunku, który stał się, obok fajki, najcharakterystyczniejszą cechą syna Albionu. A w końcu — giełda, to co Anglika bardziej niż cokolwiek bądź innego emocjonuje. Nigdzie bowiem, w tak silnej mierze jak w Anglii, hazard giełdowy nie jest rozwinięty. Ubezpieczenia i zakłady, które w każdym innym państwie mogłyby wielu wydawać się prosto wymysłem fantazji, czemś raczej absurdalnym, są tu nietylko możliwe, ale czemś zupełnie naturalnym i samo przez się zrozumiałym. Niema wogóle niczego, przeciwko czemu nie można by w Anglii się ubezpieczyć. A więc towarzystwa asekuracyjne przyjmują ubezpieczenia przeciwko deszczowej porze letniej, przeciwko projektom ustaw, przeciw ewentualnym zmianom gabinetowym, a nawet przeciwko niebezpieczeństwu urodzenia trojaczek. Bierze się naturalnie w rachubę wielkość ryzyka i odpowiednio do tego ustanawia się wysokość stawki. Ale w zasadzie, wszelkie ubezpieczenia są możliwe i dopuszczalne.

I nie byłoby w tem nic zadziwiającego, a w żadnym wypadku nie zalatującego skandalem, że cały szereg osób ubezpieczył się przeciwko ewentualnej podwyżce cła na herbatę. Zdumiewającym jest tylko to, że ubezpieczenia tego rodzaju nastąpiły dokładnie w tej chwili, kiedy gabinet angielski, w najcisłej — zdawałoby się — tajemnicy, nad tą właśnie podwyżką obradował. Kilka godzin, zanim te uchwały budżetowe, powzięte przez brytyjską Radę ministrów, podane zostały do publicznej wiadomości, zgłosiło się do słynnej firmy ubezpieczeniowej „Lloyds“, kilkunastu czy też kilkudziesięciu ludzi, którzy uważali za stosowne, asekurować się akurat... przeciwko podwyższonemu podatkowi od herbaty. Asekuracje te zaś, przeprowadzone zostały — jak już zresztą donoszono — przez syna angielskiego ministra kolonij, Thomasa.

Uderzył wszystkich ten wprost zdumiewający fakt „jasnowidzenia“. I odrazu — co jest zresztą zrozumiałe; wylonily się pewne podejrzenia, czyż pan minister Thomas, jest naprawdę tak dyskretny, jak na angielskiego męża stanu przy stało, czy w rodzinnym kółku, przy szklaneczce herbaty, nie doradzał swoim najbliższym większej oszczędności ze względu na to, że herbata trochę podrożeje... Złośliwi wprawdzie twierdzą, że p. minister Thomas nie uczynił tego w sposób tak delikatny, lecz że wprost, bez ogródek, powiedział synowi swojemu, który jest agentem giełdowym z zawodu, że można zrobić niezły interesik na ubezpieczeniach przeciwko herbacie, z tego a tego powodu.

Tym złośliwym nie można odmówić pewnej racji z przyczyn, które jeszcze zostaną wyszczególnione. W każdym razie jednak zdaje się, że do specjalnych oszczędności p. minister Thomas nie miał najmniejszego powodu. Wszak niedawno temu otrzymał od niejakiego p. Batesa — jak to właśnie śledztwo wykazało — wcale niebagatelną sumkę 20.000 funtów, co nawet w Anglii nie jest bagatelą. Ów p. Bates właśnie, był jednym z pierwszych, którzy za pośrednictwem Leslie Thomasa, syna ministra, ubezpieczyli się od wypadku podrożenia herbaty. Z zawodu dziennikarz, wydawca angielskiego tygodnika pt. „Leader“, Alfred Bates, za cenę 20.000 funtów zakupił od ministra Thomasa jego pamiętniki dla swojego czasopisma. Z tego w gotówce miał Bates wypłacić Thomasowi tylko 5.000 funtów, za pozostałe zaś 15.000 otrzymał Thomas piękną willę, z czego p. ministerwa była literalnie oszołomiona i nie posiadała się wprost z radości.

Coś w tem wszystkim wydawało się ludziom nie w porządku. Nikomu innemu nie sprzedał Thomas swoich pamiętników, jak właśnie temu



B. minister Thomas

Batesowi, który za pośrednictwem młodego Thomasa, tuż przed ogłoszeniem budżetu, asekurował się w firmie „Lloyds“. Uderza pozatem fakt, że Bates zaangażował się tak bardzo, jakkolwiek do tej chwili ani jeden wiersz z pamiętników Thomasa nietylko nie został opublikowany, ale nawet — napisany. A w końcu, sama ta suma wydaje się nieco zbyt wygórowana. Thomas jest ministrem, ale o jego zdolnościach pisarskich dotychczas naogół nie słyszano. Tymczasem najśłynniejsze pióra polityczne Anglii, jak np. Lloyd George czy też Churchill, nigdy nie przekroczyli tego rodzaju sumy. Taka na przykład Lady Asquith, która cieszy się reputacją wspaniałej wprost pisarki, za swoje pamiętniki nie otrzymała więcej, jak 15.000 funtów.

Są więc poważne poszlaki, że sam minister Thomas — jakkolwiek przed sądem przysięga na swoją niewinność, zaklina się na wszelkie świętości i co drugie zdanie zaczyna od słów „God Almighty!“, „Boże Wszchemocny!“ — że sam p. minister w tej sprawie niedyskrecyj budżetowych maczał jednak palec.

Komisja śledcza dokłada starań, by aferę tę wyświetlić możliwie całkowicie, tembardziej, że opinia publiczna jest podniecona, a cała bez wyjątku prasa angielska, dzień w dzień, sprawie

tej poświęca całe, duże kolumny. Coraz częściej pojawiają się słuchy o rychłej dymisji ministra kolonij (jak wiadomo, dymisja już nastąpiła. — Uw. Red.), któremu wprawdzie do tej chwili nie można było współwiny udowodnić, na którego jednak padł wyraźny cień podejrzenia, czem skompromitował się w oczach publicznej opinii. Okazało się bowiem, że kilka osób spośród tych, które przezornie uważały za stosowne przeprowadzić ubezpieczenia, odwiedziło p. ministra kolonij w dniu debaty nad budżetem, prowadząc z nim jakieś tajemnicze rozmowy. Z relacyj tych świadków wynika jasno, że p. Thomas miał jednak wybitnie rozwinięty zmysł spekulacyjny. Tak na przykład zjawił się u ministra Thomasa w dniu narady budżetowej sir Alfred Butt, członek parlamentu i jeden z „ubezpieczonych“, który twierdzi, że mówił z Thomasem o najbliższych wścigach konnych, że radził Thomasowi, na jakiego konia ma postawić i że za jego radą Thomas istotnie wygrał na totalizatorze wcale pokąźną sumkę. Ten sam sir Alfred opowiedział w dodatku, że za jego radą, dał się minister Thomas nakłonić do innej jeszcze, analogicznej spekulacji giełdowej i wziął udział w zakładzie, z okazji wyborów parlamentarnych w Anglii w listopadzie ub. roku, przyczem Thomas wygrał wówczas sumę 632 funtów i 9 szylingów.

Z dalszych świadków zasługują na uwagę jeszcze dwaj inni, których zeznania stawiają Thomasa w niezbyt pochlebnym świetle. Niejaki mister Frampton, przesłuchany przez komisję śledczą zeznał, że był również u Thomasa w tym czasie, kiedy odbywały się narady gabinetu nad budżetem, by tak samo jak Alfred Butt pomówić z ministrem o faworytach najbliższych wścigów. Thomas — twierdzi Frampton — był podenerwowany, mówił niechętnie i kazał mu przyjść innym razem. Na pytanie sędziego, czy była mowa o budżecie, Frampton z początku stanowczo zaprzecza, potem jednak „przypomniał sobie“ i twierdzi, że na pożegnanie powiedział mu minister: „Niech pan do mnie przyjdzie już po uchwaleniu budżetu“. Poza tem oświadczył, świadek dr. Reginald John Hearn, że słyszał od niejakiego Mrs. Vergotty, iż może zdobyć dokładne informacje, co do charakteru nowego budżetu, od członka gabinetu, mianowicie od ministra Thomasa.

Każdy dzień przynosi nowe rewelacje. Coraz bardziej rozszerza się lista osób, wmieszanych w tę aferę, pojawiają się w prasie nazwiska znanych arystokratów, którzy także coś chcieli uszczknąć dla siebie i zarobić parę funtów na państwowym budżecie. Padło parę dni temu nawet nazwisko Berry. Chciano je identyfikować z właścicielem „Daily Telegraphu“, lordem Camrossem, który zanim stał się pirem angielskim, tak się właśnie nazywał.

Narazie Camros zaprzeczył kategorycznie, ale najbliższa przyszłość bogata być może w liczne jeszcze niespodzianki, odsłonić może dalsze tajniki tej niebywałej afery, naruszyć dobre imię dystygowanych gentlemanów, podkopać autorytet poważnych osobistości i zachwiać już nietylko autorytetem, ale samym fotelem ministerialnym p. Thomasa, sekretarza dla spraw kolonij, w gabinecie angielskim.

DR. C. F.

Ponis klas rytmiki i tańca artystycznego Wery Zahradnik i Heleny Pilzówny

W osobie p. Wery Zahradnik zyskał Kraków świetną tancerkę i dobrego, sumiennego pedagoga. Już w pierwszym popisie na początku sezonu p. Zahradnik wykazała nieprzeciętne zdolności techniczne, dużą lekkość i giętkość postaci. Teraz, dysponując gronem utalentowanych uczennic, mogła rozwijać swe możliwości w kompozycji grupowej. W tej dziedzinie należą jej się słowa pochwały choćby tylko za cykl zatytułowany „Potęga“ do muzyki A. Klucznioka. Utwór ten stoi wprawdzie pod wyraźnym wpływem grupy Boden wieser, niemniej jednak jest w swoim rodzaju doskonały. W trzech wiążących się z sobą obrazach pt. „Chciwość“, „Nicublagani“ i „Upojenie zwycięstwem“ kompozycja ta przedstawia odwieczną walkę idealizmu z ciemnymi potęgami świata. Z tań-

ców wyrazistych na wyróżnienie zasługuje kompozycja do pięknej deklamacji p. Kupfermanowej „Ballada o cieniu“ M. Schlangera. Wykonała ją jedna z najzdolniejszych uczennic sędym, p. Cornet. W czarującym obrazku „Na spacerze“ inna uczennica, p. Weissman, wykazała niezwykle zacięte groteskowe a p. Luchsówna ujawniła świetną technikę w tańcu pt. „W Alpach“.

Młodociane tancerczki (od lat 3 wzw.) wszystkie w pełności zasługują na chlubne wyszczególnienie, choć właśnie „kurki“ i „kurczątko“ wywołały najwyższe zachwyty wśród najmłodszych widzów.

W skład bogatego programu wchodził również Pokaz Rytmiczny klasy prof. Pilzówny. Akompanjament i kompozycje p. Alojzego Kluczniaka bardzo dobre.

S. L.

P. HULKA-LASKOWSKI

DŁUBACZ PRZY ROBOCIE

Mojemu krytykowi z „Warszawskiego Dziennika Narodowego“ w odpowiedzi.

Jakiś niepodpisany dlubacz, taki właśnie, jakich się po niemiecku nazywa „Besserwisser“, a których przysłowie polskie charakteryzuje powiedzeniem, że Pan Bóg wie wszystko, a taki dlubacz wie wszystko lepiej, zaszczyił mnie łaskawą krytyką w „Warszawskim Dzienniku Narodowym“ z dn. 15 maja.

W „Nowym Dzienniku“ z d. 11 maja rb. wydrukowałem feljeton p. t. „Człowiek jest zawsze jednaki“, a w feljetonie tym powiedziałem m. i. „Czasy Katona nie były wcale takie moralne, jakby się mniemało. Były to także czasy Katyliny“. Do słów tych nawiązuje mój niepodpisany krytyk i z gestem olbrzymiej przewagi i wyższości wywodzi:

„Dawno się człowiek uczył historii rzymskiej, ale czuje, że coś tu nie w porządku. P. Hulka pomieszał Katonów. Katon Starszy, który przeszedł do historii jako symbol rzymskiej cnoty, umarł na przeszło 80 lat przed śmiercią Katyliny. Katon Młodszy żył zaś przy końcu republiki, w czasach zepsucia obyczajów“.

U czytelników „W. Dz. N.“ dostaną dwójce z historii. I już im nikt nie wyperswaduje, że to właśnie mój dlubacz kochany powinien dostać dwójce i za to, że się wyrwał jak Filip z Kopeni i za to, że zabiera głos w sprawach, których naprawdę nie zna.

Nie jestem historykiem zawodowym, wiadomości swoje o Rzymie starożytnym czerpię z drugiej ręki, ale mniemam, że można ufać takim autorytetom, jak Mommsen, Ferrero, Boissier, Plutarch. Otóż w dziełach tych znakomitych badaczy Kato z Utyki (Młodszy), który brał czynny udział w walce z katylinarami na posiedzeniu senatu, kiedy to wydano na katylinarów wyrok śmierci, przedstawiony jest jako naprawiacz obyczajów.

Marcus Porcius Cato (ur. w r. 95 przed Chr.) naśladował swego dziada, Katona Starszego i stał się stoickim frazeologiem: „Zaczął uważać się za wzór obywatela i zwierciadło cnoty“ — powiada Mommsen. — „Podobnie jak jego dziad, narzekał on na zepsute czasy, chadzał piechotą, zamiast jeździć, nie brak odsetek od pożyczek, a ponieważ chciał odnowić stare dobre czasy, więc wzorem Romulusa chodził bez koszuli“.

U Plutarcha można się o tym wzorze obywatela i zwierciadła cnoty doczytać rzeczy jeszcze ciekawszych. Ze pisałem o Katonie z Utyki wynika i z tego, iż o kilka wierszy dalej powiedziałem przecie, iż Servilia, matka Brutusa, jednego z morderców Cezara, była siostrą Katona. Wystarczyło troszeczkę uwagi i nieco dobrej woli, aby się nie czepiać rzeczy, o których nie ma się pojęcia ziclonego.

Że Katon Młodszy jeszcze w czasach Dantego uchodził za wzór cnoty republikańskiej, o tem świadczy pierwsza pieśń „Czyśca“ w „Boskiej Komedji“. Dante przedstawia tam Katona Młodego jako strażnika „Czyśca“, chociaż jako samobójca powinien był siedzieć w piekle. Piekła uniknął, bo „idąc, wolności szukał“, jak Dante. „Liberta va cercando“.

Dalej mój krytyk wywodzi. „P. Hulka widzi w Antonjuszu „mocnego pijaka“, a w Ciceronie „slabego intelektualistę, który nie umiał się zdecydować, z kim właściwie pójść. Czyżby tak było? A myśmy się uczyli, że Cyncero był stałe

Zawiadomienie

Pozwalamy sobie podać do wiadomości naszej Szan. Klienteli, że oryginalna pasta do zębów Chlorodont w swojej dawnej niedoścignionej jakości od początku maja r. b. jest znów wszędzie do nabycia. Jako oznaka prawdziwości umieszczona jest zarówno na tubie, jak i na opakowaniu reprodukowana obok głowa lwa w czerwonym kolorze. Do produkcji oryginalnej pasty Chlorodont stosowane są najlepsze i najczystsze surowce. Staranny dobór surowców, jak również nasze fachowe wiadomości dają Szan. Konsumentom takie gwarancje doskonałości, jakie są tylko możliwe przy produkcji środków do pielęgnowania zębów. Należy więc we własnym interesie żądać: Chlorodont z czerwoną głową lwa.

Chlorodont Zakłady Leo w Polsce
Kraków

wielkim wrogiem Antonjusza, że zwalczał go namiętnie swemi Filipikami i że dlatego właśnie Antonjusz przy pierwszym porozumieniu z Oktawjanem, zażądał głowy wielkiego mówcy“. I mój krytyk kończy westchnieniem: „Gdybyśmy mieli choćby takich słabych intelektualistów, jak Cyncero — przeciw Antonjuszowi!“

Gaston Boissier, de l'Academie Française, jeden z największych znawców Cyncerona, wybacza mu jego życie pełne niezdecydowania i chwiejności („je suis tente de lui reprocher ses irresolutions et ses defaillances“) dla jego tragicznej śmierci. A Mommsen nazywa Cyncerona notorycznym politykiem z tych, co plaszcza noszą na obu ramionach (*notorisch ein politischer Achselträger*) i dodaje, że był przyzwyczajony do łączenia się już to z demokratami, już to z Pompejuszem, już to do zezowania zdaloka w stronę arystokratów, i że każdemu wpływowemu oskarżonemu gotów był służyć jako obrońca, nie wylęczając Katyliny, który należał do jego klientów.

Zresztą Cyncero sam pisze o sobie, że jako adwokat nie bronił li tylko spraw słusznych, bo słuszne sprawy bronią się same, i że nie trzeba uważać tego, co mówią adwokaci za wyraz ich przekonań osobistych. Jako konsul zarzą-

dzał liturgje polityczne, jako człowiek prywatny pokpiwał sobie z religji. Aby przypodobać się swej żonie Terencji, kobiecie religijnej, kazał jej ofiarować koguta bogu Eskulapowi, gdy poprawiło mu się zdrowie po jakiejś chorobie. Ferrero nie zamyka oczu na sprzeczności w życiu Cyncerona i próbuje go bronić, czy raczej tłumaczyć, ale Boissier mówi wyraźnie, że Cyncero nie miał skrupułów, że przez całe życie przeczył samemu sobie i że go to nie niepokoiło. Takie jest też moje wrażenie, gdy czytam jego mowy obrończe i listy oraz traktaty poświęcone różnym zagadnieniom.

To, czego się mój szanowny krytyk uczył w szkole i na co się powołuje, przeznaczone jest dla dorastającej młodzieży. Gdyby się pofatygował zajrzeć do Mommsena, Boissiera, Ferrero, Plutarcha, gdyby przejrzał listy Cyncerona i rozczytał się w jego mowach obrończych i traktatach, doszedłby do wniosku, że moja charakterystyka Cyncerona nie jest błędna. Przekonałby się też, że nie pomieszałem sobie Katonów. To tylko mój niepodpisany krytyk niewiele wie o Cynceronie, a już zgola nic o Katonie z Utyki. I dlatego ma taką wielką pewność siebie, jakiej nie miewa nigdy uczony crudyta. Czy odwoła swoje uszczypliwe uwagi? Wątpię.

RITZ

Oryginalna pomadka do ust

MA NA SPODZIE KAŻDEGO KARMINU

WYRYTĄ MARKE → RITZ



V. Koncert krakowskiego zespołu instrumentalnego

Piąty tegoroczny wieczór Krakowskiego kameralnego zespołu instrumentalnego zawierał w programie utwory nowoczesne. Na pierwszy ogień poszedł kwintet na flet, obój, klarnet, fagot, i róg rosyjsko - niemieckiego kompozytora Pawła Juona. Dzieło to formalnie jeszcze w strukturze klasycznej, wychodzi harmoniką swą daleko poza tę epokę i miejscami wykazuje wpływ radykalnych modernistów. Naogół mało interesujące chwilami zaciekawia doskonałym wyczuciem techniki barwo dźwiękowej. Wykonanie kwintetu wykazało ogromny postęp zespołu instrumentalnego, owoc długiej i wytrwałej pracy; absolutnie czyste i sztywne brzmienie sprawiło estetyczną przyjemność. Dwa dalsze punkty programu obejmowały utwory na orkiestrę kameralną, stworzoną staraniem i nieustrudżonym wysiłkiem jej kierownika p. Franciszka Nierychły, któremu należy się podziękować za pełną entuzjazmu inicjatywę i wytrwałą w tym kierunku, Usłyszeliśmy bardzo ciekawą sin-

foniczną jedną z czołowych młodych kompozytorów polskich Michała Kondrackiego, zatytułowaną: „Obrazy na szkle“, oparta na motywach góralskiej i programistycznie związana z Tatrami. Wniikliwa instrumentacja, znakomicie oddane i udzielające się nastroje naszych gór, kształtna forma całości pozwala stawiać to dzieło w rzędzie najlepszych utworów nowej generacji kompozytorów polskich. Na koniec wykonano Wilhelma Grosza kantatę: „Afryka śpiewa“ na mezzosopran, baryton i orkiestrę kameralną. Dzieło to rozposzczenniono jest bardzo dzięki barwności melodyjnej, i dźwiękowej, dobrze uchwyconemu charakterowi melosu murzyńskiego, który przywędrował po wojnie z Ameryki wraz z muzyką jazzową i zainspirował odrębną linią melodyjną i rytmiczną wielu kompozytorów. (Np. Krenek: Jonny spielt auf). I tu wykonanie stało na wysokości zadania; obie partje solowe wykonane zostały pięknie przez p. Twardówną i p. Romanowskiego. Chętnie usłyszeć te rzeczy jeszcze po raz wtóry.

St. Sch.

Mistrz EDUARDO BIANCO Król tanga

na czele swej na całą Europę słynnej orkiestry argentyńskiej wystąpi gościnnie

W FENIKSIE Pierwszy występ w sobotę 30-go maja

CH. INDELMAN I A. PEREC

Oskarżam cię Matko...

Na marginesie „Święta Matki”

„Święto Matki” jest dniem skupienia naszych myśli nie tylko dookoła twórczyni domu rodzinnego, lecz przedewszystkiem dookoła dziecka i kształtujących je czynników wychowawczo-społecznych.

Śród wielkiego zahukania, śród szarzyzny dni i spowszedniałych ideałów, coraz bardziej stygnie zapal twórczy nauczycieli i wychowawców, praca wychowawcza spada coraz większym ciężarem na barki tych, którzy zostali powołani do niesienia kagańca oświaty i rozpraszania mroków w labiryntach młodych dusz.

Wiek dwudziesty kształtuje młodzież na modłę maszyn i robotów, nagina jej ideały pod imperatyw tempa i maksymalnej wydajności życiowej. Monotonny, do znudzenia równomierny trzepot skrzydeł żelaznych wypłoszył do reszty tu i ówdzie jeszcze falujące ciepło matczyne, będące nieodzownym warunkiem stworzenia zdrowych podstaw życia ludzkiego. Systemy internatowe i półinternatowe zyskują coraz bardziej na powszechności i powadze, zdobywają coraz większe prawo egzystencji. Matka sama zaczęła powątpiewać w swoje powołanie i chętnie posyła swe dziecko do zakładu, na którym widnieje pięknie pomalowany szyldzik z napisem: „szkoła radosna”. Imponuje jej najnowszy wyraz „techniki” pedagogicznej, na najnowszej modłę skrojone ławki, a przedewszystkiem — niezłomny autorytet młodego nauczyciela, uzbrojonego w najnowsze systemy i metody pedagogiczne à la „szkoły pracy” — Kerschesteinera, „planu daltońskiego”, systemu projektów itp.

Niezaradność matki, niemożność sprostania najminimalniejszym zadaniom wychowawczym, bojaźń o jutro dziecka, o jego zdrowie moralne i fizyczne, jest impulsem do pospiechu matek ze ster inteligencji, oblegających setkami nowoczesnie urządzone szkoły — internaty oraz poradnie pedagogiczne w zaciągu swym wiele obiecujące, w rezultacie jednak małodajne i a-cemiczne.

Rozbudował się niepostrzeżenie i wyrósł pod niebiosami aparat szkolny ze swoim ciężkim bagażem literatury psychologiczno-pedagogicznej,

która postawiła sobie za cel uświadamianie owych przelekniętych, rozterganych matek, bezradnie wołających o ratunek dla dzieci swoich.

Tym oto matkom nowoczesna literatura pedagogiczna zawdzięcza swój śpiewny ton beletrystyczny i tok fabularny, nieznaną dawniej nawet w pseudo-naukowej twórczości. Im też zawdzięczamy owe rozliczne zauki wiedzy eksperymentalnej, które, jakby za dotknięciem

Książka o współczesnej Palestynie

Szkice Palestyńskie

Leopolda Rosnera

Cena zł. 2.50

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

różdżki czarodziejskiej, zaroily się stolice Zachodniej Europy.

A Skąd owa psychoza hiper-pedagogiczna, która w lekkiem napięciu trzyma młodą, inteligentną, wykształconą matkę współczesną? Wyrasta ona z zamętu nieregulowanych stosunków rodzinno-społecznych, z przełomu życiowego, dokonywanego się w zawrotnym tempie staré i zmagających. Matka ze sfery zamkniętej została wciągnięta w wir oszalałego życia wielkomięskiego, obfitującego w wielokształtny hedonizm i przemyślane formy wyżycia się doczesnego. Życie rodzinne o tak szerokim dawniej zasięgu oddziaływania wychowawczego skurczyło się do minimum przygodnych, „hotelowych” niemal spotkań pomiędzy

poszczególnymi członkami, zatraciło swój najgłębszy i najużyteczniejszy sens wychowawczy. Dziecko rodziców zamożnych błąka się po bezmiarze udekorowanych sal, w chłodnej atmosferze domowej, w otoczeniu znudzonych wychowawczyń, odrabiających „pańszczyznę” wychowawczą, w kwaśnym nastroju słotnej pogody. Dziecko to czuje się nieszczęśliwe, nie wiedząc, że „nieszczęśliwość” swą zawdzięcza jedynie matce swej, tak bardzo mu oddanej, lecz, niestety, nie rozumiejącej elementarnych potrzeb wychowawczych swego dziecka.

Obok dziecka zamożnego przechodzi swą mar. tyrologię i dziecko — sfer pracujących. W tym



FABR. CHEM. FARM. AP. KOWALSKI. WARSZAWA

wypadku matka jest bardziej usprawiedliwiona ze względu na swe wielkie obowiązki pozawychowawcze — zarobkowe.

Zaważył tu może i moment ideologiczny: matka sfery tej może świadomie, dla wytkniętego zgóry celu przerzuca balast wychowawczy na czynniki obce, nie widząc wynikłych stąd zgubnych skutków.

Tak, czy inaczej — nie zmienia to postaci rzeczy: dziecko współczesne jest pozbawione miłości i troski matczynej, tak niezbędnej dla jego rozwoju i szczęścia.

Wspominamy z tklivością matkę dawniejszą, tkwiącą jeszcze głęboko w tradycjonalizmie życia, nie mającej jeszcze szeroko rozwartych horyzontów myślowych, nieobeznanej z najnowszymi osiągnięciami wiedzy pedagogicznej i psychologicznej — a jednak wiedzione jakimś głębokim, tajemnym instynktem matczynym, który nie pozwalał jej krzywdzić własnego dziecka, kazał przekładać szczęście potomstwa nad własne.

Owa matka, choć mniej uzbrojona w arsenały wiedzy i argumentację naukową, większą

Dr. S. EDELMAN

ordynuje jak zwykle
w TRUSKAWCU willa ARKADJA

technęła ciepłotą, samopoświęceniem i pewnością swoich poczynań.

Zyczymy matce — w „Święto Matki” — odzyskania dawnej świetności i autorytetu poprzez silną wolę samostanowienia o losie i charakterze jej dziecka.

KLAWIOL <AP. KOWALSKI> ODCISKI i ZGRUBIENIA USUWA SKÓRY

To nie był żart!

(Encyklopedia „Ultima Thule” i kłopoty krytyków).

Od kilku lat ukazuje się systematycznie i powoli — jak na dzieło uczone przystało — „Encyklopedia Powszechna Ultima Thule”. Zeszyt za zeszytem, tom za tomem. Redaguje ją p. Stanisław Fr. Michalski.

Obecnie wychodzi tom, zawierający dopiero literę P., ale czytelnik jest cierpliwy i czeka. Warto jednak (zwłaszcza gdy idzie o czytelników, mających poczucie humoru), albowiem sposób informowania, stosowany przez autorów powyższej „Encyklopedji...” jest w najwyższym stopniu osobliwy. Dowiadujemy się z niej np., że „gdy po zgonie otwarto czaszkę Lenina, wylał się z niej cuchnący, zielony płyn. Parę kubków tej cuchnącej cieczy, zanim całkiem się jeszcze rozplynęła, dokonało niewątpliwie największego kataklizmu w dziejach ludzkości”. Czy informacja taka, zamieszczona w poważnej encyklopedji nie jest znakomitym dowcipem? Jak na mój gust, dowcip jest co prawda zbyt makabryczny, lecz de gustibus — wiadomo — non disputandum...

Dowcipów jest zresztą w omawianym tworze dużo innych. Do wyboru, do koloru; co kto woli. Naprzykład o Dostojewskim: „...Świat w którym żyje jego myśl, jego serce, wola i dążenia jest światem zbrodniarzy, nikczemników,

psychopatów, obłąkanych. Łączy go z tym światem mocna, wewnętrzna więź”. Entuzjaści Joyce’a dowiedzą się, że jego „Ulisses” „jest... utworem całkowicie chybnym bez treści i formy, bez wszelkiej powagi duchowej; gadanina ciemna i trywialna, rzucana bezkrytycznie na papier...” Albo: „Falszerze” Gide’a należą do dzieł „bez jasnej myśli przewodniej, przepelnionych szczegółami, niewyraźnych w swej psychologii, błędnych i bezkształtnych”. Czytelnikom Szaloma Asza polecam dowcipną ocenę powieści p. t. „Motke Caucw”: „...Najwyższa ocena obiektywna rychło postrzeże uliczny poziom tego rzekomego arcytworu, skopjowanie bohatera z jakiegoś Kuby — wławywacza, ciasnotę horyzontu autorskiego w wątpliwie moralnym sentymencie dla karłowatego „Rinaldo”... Humor rzadko opuszcza autorów tego dzieła, nie zatem dziwnego, iż „cała działalność Brzozowskiego nie przyniosła — ich zdaniem — literaturze ani krytyce polskiej żadnych pozytywnych wartości”.

Napotkawszy w omawianej „Encyklopedji...” dziesiątki takich i tym podobnych informacji, wzięłem zrazu całe wydawnictwo za kapitalny kawał, za coś w rodzaju prima aprilisowego numeru „Nowych Wiadomości Literackich”, jednak zakrojonych na miarę gigantyczną. Podobał mi się rozmach żartu, robionego w tych ciężkich czasach. Szkoda tylko, że niektórzy potraktowali wydawnictwo to poważnie i sądzili je miarą wymagań, stosowanych do innych encyklopedji. Uczynił to zwłaszcza Kazimierz

Wyka, który ogłosił dowcipny artykuł p. t. „Encyklopedyczna i pewna encyklopedja”. W artykule tym, drukowanym na łamach „Tygodnika Ilustrowanego”. Wyka zacytował kilka najważniejszych kwiatków. Ten i ów potraktował z humorem, ale później porwał go pająk. „Na to, co czytamy o Stanisławie Brzozowskim — zauważył — istnieje w języku polskim tylko jeden wyraz — skandal”. Później przepisał ponure w istocie brednie, widniejące w „Encyklopedji...” pod nazwiskiem Brzozowskiego, dodając: „Brzozowski powiedział niegdyś że pierwszym piśm prawem krytyka jest zrozumieć, a drugim piśm prawem jest, jeśli nie rozumiał, milczeć szanowny autorze notatki”. Następnie, rozprawiwszy się ze stekiem nonsensów, konkludował: „Many tutaj gorsze znieślawienie, niż pamięci poszczególnego człowieka — znieślawienie zdrowego rozsądku, prymitywnej bezstronności i zasad kupieckich. Tak, zasad kupieckich! Wydawcy encyklopedji „Ultima Thule” biorą ciężkie pieniądze za bajędy, bzdury i kłamstwa, które wylać się mogły tylko w mózgu, o cieczy naprawdę cuchnącej, posługując się stylem współpracowników dzieła”.

Słowa te były jednak pewnego rodzaju odczynkiem. Okazało się mianowicie, że „Encyklopedia Powszechna Ultima Thule”, jeżeli była nawet kawałem, to mimowolnym, gdyż redaktor jej p. Stanisław Fr. Michalski, urażony zacytowanym wyżej sądem, wniósł skargę przeciwko Kazimierzowi Wyce jako autorowi

Wiadomości z kraju

Pierwszy Zjazd ogólnopolski reprezentantów synagog postępowych

W tych dniach odbył się w Warszawie, w gmachu Głównej Biblioteki Judaistycznej, pierwszy ogólnopolski Zjazd reprezentantów Synagog postępowych, zwołany przez Komitet Wykonawczy Zrzeszenia Rabinów o wyższym wykształceniu w Polsce. Przybyli delegaci synagog z Warszawy, Łodzi, Lwowa, Krakowa, Katowic, Stanisławowa i inn. Od szeregu mniejszych synagog nadeszły pisma powitalne.

Po referatach sen. dr. Schorra, rabina dra Braudego, rab. dr. L. Freunda, dra Hirschberga i in. uchwalono jednogłośnie powołać do życia Centralny Związek Synagog Postępowych w Polsce i w tym celu wybrano Komitet Organizacyjny z rabinem dr. Braudem na czele, który ma przystąpić do prac przygotowawczych przez Zjazd nakreślonych.



przy bólach artretycznych, bólach zębów

W sprawie akcji antyżydowskiej endeckiego związku adwokatów

W tych dniach do wszystkich łódzskich adwokatów rozesłany został okólnik Najwyższej Rady Adwokackiej, który brzmi: „W związku z opublikowaniem w prasie uchwały ogólnego zebrania narodowego związku adwokatów — Polaków, który wzywa wszystkich adwokatów — katolików do zerwania wszelkich stosunków towarzyskich z adwokatami — Polakami, którzy posiadają aplikantów — Żydów, — Rada Adwokacka, na wniosek członka Rady adw. Leona Berensona, stwierdziła, że wniosek ten stoi w sprzeczności z uchwałą Wydziału Wykonawczego N. R. A., z dnia 29 lutego b. r.

Wobec powyższego Rada Adwokacka przypomina wszystkim kolegom — adwokatom, członkom Izby Adwokackiej, iż w myśl wymienionej uchwały, wszyscy adwokaci obowiązani są unikać w obustronnych stosunkach wystąpić, mających charakter agitacyjny lub manifestacyjny, a które

wywołane są przez osobiste, zawodowe, narodowe oraz religijne antagonizmy.

W razie gdyby takie wystąpienia ze strony adwokatów się powtórzyły, adwokaci ci pociągnięci będą do odpowiedzialności dyscyplinarnej za obrażenie stanu adwokackiego.

Niezwykła afera we Lwowie

Lwowska prasa popołudniowa przyniosła wiadomość, jakoby tuż przed wyborami prezydenta miasta, jeden z bardzo znanych działaczy we Lwowie, który m. in. organizował w swoim czasie kampanję wyborczą we Lwowie, zaprosił do siebie w dniu 6 maja pewnego pana i zaproponował mu zorganizowanie akcji na rzecz kandydatury swojej na prezydenta miasta wśród radnych miejskich.

W dniu 8 maja działacz ów odbył konferencję z owym pośrednikiem, przyczem wręczył mu listę radnych, na której nazwiska niektóre zaopatrzone były krzyżykiem. Tych właśnie radnych pośrednik ów miał nakłaniać do wysunięcia kandydatury owego działacza. Równocześnie działacz ów wręczył pośrednikowi 50 zł. tytułem zaliczki, prosząc go zarazem o sporządzenie kosztorysu całej akcji, przyczem dał do zrozumienia, że w razie wyboru pośrednik ów zrobi dobry interes.

Tymczasem pośrednik ów udał się do właściwych czynników i akcję całą zdemaskował. Podobno rozpatrywana jest możliwość pociągnięcia owego działacza do odpowiedzialności karnej z art. 121 k. k., za który grozi kara do lat 5-ciu.

Podwyższenie kary w procesie o zajęcia antyżydowskie w Grodnie

W wileńskim sądzie apelacyjnym odbyła się rozprawa grupy mieszkańców Grodna, oskarżonych o udział w głośnych rozruchach grodzieńskich. Na ławie oskarżonych zasiadli: Panasiuk, Kozłowski, Marciniak, Zygmanski, Zukowski i Romańczuk i in.

Panasiuk, który w pierwszej instancji został skazany na rok więzienia, otrzymał obecnie 5 lat z zastosowaniem amnestji, Kozłowski zamiast 9 miesięcy, skazany został na 2 lata, Marciniak zamiast 9 miesięcy otrzymał 2 lata z zawieszeniem wykonania kary. Zukowski, którego sąd okręgowy uniewinnił, został skazany na 2 lata z zawieszeniem wykonania kary. Inni zostali skazani po 6 miesięcy więzienia. Wszyscy oskarżeni odpowiadali z wolnej stopy.

Napady chuligańskie na karawany żydowskie w Warszawie

Onegdaj w Warszawie na ul. 11-go Listopada



MĘZCZYŹNI PODZIWIAJĄ

„Kobiety zazdroszczą tej cery, świeżej jak płatek róży, a gładkiej jak aksamit. Pragniesz mieć podobną? — Słusznie wyłącznie krem, puder i mydło BENIGNINA d-ra Stenzla, gdyż tylko ona zapewniają pani uradę i długotrwałą młodość — i zapobiegają powstawaniu wszelkich defektów cery, jak piegły i pryszczki.



pod tunelem, chuligani obrzucili kamieniami karawan żydowski i zranili woźnicę, który brocząc krwią rzucał z wozu na jezdnię. Na tej samej ulicy, gdy w stronę żydowskiego cmentarza bródzińskiego jechał karawan ze zwłokami b. p. Abrama Naftala, powożony przez 57-letniego Bejrysta Boczkowskiego, nieznanymi sprawcy obsypali wóz kamieniami, woźnicę zaś pobili kijami, poczem zbiegli.

B. odniósł głębokie rany tłuczone głowy, nosa i policzka.

Karawan ze zwłokami odwiózł na cmentarz dorożkarz żydowski. Ranny opatrzony został w ambulatorjum pogotowia.

Pozazdrościli sławy farmazonom warszawskim

Trójka znanych na przemyskim bruku „złoty młodzieńców“ zasiadła na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Przemyślu. Rozprawa karna o oszustwa i fałszerstwa dokumentów stanowi smutny epilog wesółych zabaw i hulanków tej zgranej trójki, która wykazywała niezwykłą pomysłowość w kierunku zdobywania środków na lekkie życie.

Ofiarą padł przedewszystkiem 70-letni emeryt, asesor kolejowy Wład. Galokay, którego oskarżeni Wojnarowicz pomolog-planista i Bylina, b. nauczyciel naciągali na pożyczki i wyludzali od niego kosztowności na łączną sumę 1.500 zł. Oskarżony Marjan Wojnarowicz przedstawiał się jako inżynier — agronom w wojskowości, a to w D. O. K. w Przemyślu i jako właściciel majątku w Żurawicy. W tym charakterze zdołał uzyskać bezgraniczne zaufanie pokrzywdzonego Galokaya, który nie tylko udzielił mu pożyczek na łączną kwotę 1100 zł., lecz pouścił go na „stemple od rachunków“ z których rzekomo Wojnarowiczowi należały się pieniądze od wojskowości — wręczył temu złoty zegarek i 3 pierścionki. Wojnarowicz nie okazał się małostkowym i w dowód wdzięczności dla swego „bankiera“ Galokaya, sprawił mu tytułem odsetek „prezent“ w postaci grobowca rodzinnego z rzekomo dwiema trumnami cedrowymi z drzewa, sprowadzonego z Palestyny. O naiwności ofiary Wojnarowicza i Byliny świadczy fakt, że była również w toku transakcja o sprzedaż... parku miejskiego na Zamku przemyskim.

Drugą ofiarą wymienionych jest niejaki Szajna, majster murarski w Przemyślu. Oto Wojnarowicz, uchodzący jako inżynier DOK. porozumiał się z Byliną, poczem zabrali się do następującej oszukańczej imprezy. Bylina sfałszował zamówienie z pieczęcią dowództwa 22 p. a. l. w Przemyślu, treścią którego oddaje się roboty niwelacyjne dziedzińca kasyna oficerskiego 22 p. a. l. Wojnarowiczowi za wynagrodzeniem 5.800 zł. Następnie zaoficerowali wykonanie robót murarskich Szajnie, który zgodził się na 2.000 zł. Sporządzono na piśmie formalną umowę, w której zastrzeżono wysoką karę umowną po stronie Szajny na wypadek, gdyby nie wykonał na czas tych robót, a na „zabezpieczenie“ wręczył Szajnie Wojnarowiczowi kwotę 200 zł., którą tenże wspólnie z Byliną przepił w ciągu jednej nocy. Oszustwo wyszło

CACHET DE PARIS WYKWINTNA WODA KWIATOWA o cudownym, trwałym zapachu.

i przeciw p. Gebethnerowi jako redaktorowi odpowiedzialnemu pisma, które inkryminowany artykuł zamieściło. Sąd skazał obu oskarżonych na tydzień aresztu, z zawieszeniem kary na dwa lata. Zasądzeni wnieśli apelację.

Pomijam sprawę wyroku; to nie mój resort. Nie chcę również rozstrzygać, czy cena tego dzieła, wynosząca około pięciuset siedemdziesięciu złotych (150 zeszytów a 3.80 zł.) to „ciężkie pieniądze“, czy nie, albowiem odnośny ustęp recenzji Wyki stanowi przedmiot sądowego sporu. Nie zarzucam również p. Michałskiemu, jakoby przy wydawaniu encyklopedji kierował się (subiektywnie!) cieniem złej woli. Mnie interesuje w tej chwili nieurzędowa strona kwestji, zbyt charakterystyczna, aby móc nad nią przejść do porządku. Jeżeli bowiem wydawnictwo żartem nie było, to w takim razie wolno chyba domagać się od autorów prymitywnego bodaj poziomu. Jeżeli rzecz całą pojęto jako dzieło ściśle informacyjne — a taką jest w zasadzie każda encyklopedja — jakim prawem wypełniono ją stękiem nonsensów i brukowymi sądami?

Od encyklopedji czytelnik wymaga w gruncie rzeczy bardzo niewiele. Nie oczekuje od niej ani artystycznych całości, ani bystrości sądu, ani rewelacji w jakiegokolwiek dziedzinie. Tyle tylko, że chce, aby informowała rzeczowo i bezstronnie. I tego właśnie, jedynego warunku nie dotrzymuje redagowana przez p. St. Fr. Michałskiego „Encyklopedja Powszechna Ultima Thule“.

Ale całkiem być może, że wydawcy świadomie zrezygnowali z obiektywizmu, uważając go tylko za bezpłciowość i brak odwagi w wyopowiadaniu sądów. Być może, że stojąc na takim stanowisku, postanowili bezpłciowości tej celowo się przeciwstawić, zamieszczając indywidualny sąd o każdej kwestji i postaci. To, że sądy ich bywają podwórkowe — to już trudno; każdy daje, na ile go stać. Tak! Ale w takim razie powinni byli zdać sobie sprawę z następstw, swojego kroku. Napadając i szkalując pod rząd zasłużonych ludzi, podlewając (choćby w najlepszej subiektywnie intencji) sosem bzdur dotkliwych i aktualnych zagadnień, powinni być zgóry przypuścić możliwość reakcji. Tymczasem tej właśnie elementarnej odwagi cywilnej i cierpliwości za grosz im nie stało. P. Michałski, zamieściwszy dziesiątki krzywdzących informacji o ludziach naprawdę wybitnych, uciekł się pod opiekuńcze skrzydła sądu, gdy krytyk napisał szczerze, co myśli o — jego tworze.

To już nie jest osobliwy wypadek, ale precedens, niepokojący wszystkich ludzi piszących. Któż nam bowiem zaręczy, iż gatunek, reprezentowany dziś przez „Encyklopedję... Ultima Thule“ nie rozmnoży się, i czy każdy krytyk, wypowiadający się na ten temat, nie będzie zmuszony do włóczenia się po sądach?

Sytuacja jest typowo „lopkowata“ i dlatego słowami Lopka-Krukowskiego kończę te uwagi: „— ja nie mówię — tak; ja nie mówię — nie; ja mówię — módlmy się!“.

M. BORUCHOWICZ,

rudry i kremy

UNIVERSITE
DE BEAUTE

CÉDIB

— niexastapione!

rychło na jaw, a przyczyniła się do tego walnie.., nieznanomość zasad ortografji osk. Byliny, który był nawet kiedyś nauczycielem.

Mianowicie sfabrykowana przezeń pieczęć brzmiała: „Dowództwo 22 pułku artylerji letkiej“. Owa „letkość“ ortografji p. Bylina przyspieszyła wędrówkę obu młodzieńców za kraty. W pułku poznano się natychmiast na fałszerstwie, gdy przybyli robotnicy Szajny i poczęli rozkopywać dziedziniec.

Ponadto naciągał Wojnarowicz wielu kupców miejscowych, od których pobrał towary za bezwartościowe weksle, tłumacząc się, że „przyjechał generał na inspekcję“, wobec czego musi się odpowiednio zaprezentować.

W barwnej karierze oszukańczej Wojnarowicza nie brak też uwiedzenia pewnej dziewczyny pod przyrzeczeniem małżeństwa i wyłudzenia od niej pieniędzy. Wszystkie te przestępstwa objęte zostały aktem oskarżenia. Trzeci oskarżony Antoni Melnyk, bohater głównego procesu „profesora Amela“, odpowiada tym razem „tylko“ za obrazę prokuratora i sędziego, albowiem nie udowodniono mu udziału w aferze Bylina — Wojnarowicz. Obecna rozprawa wzbudza zrozumiałe zainteresowanie.

Podwójny mord rabunkowy w powiecie myślenickim

Posterunek P. P. w Koszówce k. Myślenic został wczoraj powiadomiony przez Ignacego Kaczmarczyka o zamordowaniu przez bandytów jego brata i siostry. Ignacy Kaczmarczyk mieszka parę domów za zagrodą swego brata Leona i idąc na roboty polne, nie zauważył na polu swego brata. Zaintrygowany tą nieobecnością podszedł do domu Leona Kaczmarczyka i tam znalazł we krwi spływającej z licznych ran od kul rewolwerowych zwłoki swego brata i siostry Joanny.

Ogromny nieład w domu, wybite szyby w oknach i wylamane okiennice świadczyły wymownie o nocnej wizycie bandytów. Przypuszczenia potwierdziło skonstatowanie braku gotówki w kwocie kilkuset złotych, której w znanej Ignacemu Kaczmarczykowi skrytce nie znaleziono, skąd gotówka zginęła wraz z rozmaitymi dokumentami. Pozatem ustalono, że bandyci zabrali też jedną parę butów.

W powiecie myślenickim zarządzono oblawę za mordercami.



NIEDZIELA, 24 MAJA 1936.

Kraków (293.5) 9.00 Audycja poranna; 9.15 Koncert muzyki polskiej z płyt; 9.50 Dziennik poranny; 10.00 Program na dzień bieżący; 10.10 Nabożeństwo; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z wieży marjackiej; 12.03 Przegląd teatralny: Teatr szkolny w nowej formie, wygł. prof. Tadeusz Biliński; 12.15 Koncert symfoniczny w wyk. orkiestry symfonicznej Filharmonji krakowskiej pod dyr. Olgierda Straszyńskiego z udziałem M. Bienkowskiej (sopr) W programie utwory krakowskich kompozytorów Transmisja ze sali „Stary Teatr“ w Krakowie; w przerwie ok. 13.00 z Warszawy: Teatr Wyobraźni; fragm. słuchowiskowy ze sztuki Marii Jasnorzewskiej - Pawlikowskiej; pt.: Nagroda literacka w opr. dr. Leona Pomirowskiego; 14.00 Władcy, obrazek psychologiczny Elżbiety Szemplińskiej; 14.20 Koncert życzeń z płyt; 15.00 Serce matki (audycja z okazji „Dnia matki“) 15.15 Pieśni majowe z wieży marjackiej; 15.25 Pogadanka regionalna: Ociec nędza, w-g Stan. Witkiewicza wygł. Władysław Hajnos; 15.35 Piosenki żołnierskie z płyt; 15.45 Ku rozwadze rolników; 16.00 Dzieci-matkom (audycja z okazji „Dnia matki“) 16.30 Płyty 16.45 Program na dzień następnny; 16.50 Koncert reklamowy; 17.05 Płyty; 17.15 Teatr Wyobraźni u obcych: słuchow. oryginaln. pt.: Nikotyna, napisał Hans Knaan, przełożył z niem. Witold Hulewicz, reż. T. Trzczyński; 17.45 Co czytać? nowości literackie omówi Jan Lorentowicz; 18.00 Z Warszawskiego hotelu „Bristol“: Ćwiczenia przy mikrofonie. W przerwie: pogadanka aktualna; 20.00 Koncert solistów węgierskich; 20.45 Dzieńnik wieczorny; 20.55 Obrazek z Polski współczesnej; 21.00 Na wesolej fali lwowskiej; 21.30 Podrózujmy: Miasto o dwóch obliczach, feljton wygł. R. Dalborowa; 21.45 Ze still'a fragm. meczu piłkarskiego Wisła - Chelsea; 22.05 Koncert symfoniczny w wyk. ork. symf. PR. pod dyr. G. Fitelberga; 23.00 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni polskich; 23.10 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej; 23.15 Płyty.

Warszawa (1339.3) 9.00 p. Kraków; 15 Godzina rolnika; 16.00 p. Kraków.

Lwów (377.4) 9.00 p. Kraków; 12.03 Rozmaitości teatralne; 12.15 p. Kraków; 15 Przegląd rynków produktów rolnych; 15.15 Gawędy o Konstytucji; 15.25 Płyty; 15.45 p. Kraków.

Katowice (395.8) 9.00 p. Kraków; 12.03 Co słycać na Śląsku; 12.15 p. Kraków; 15 Wiersze o Szachcie, A. Fierli; 15.10 Płyty; 15.22 Pogad. rol-

Z Eksternatu dla najbiedniejszej dziatwy żydowskiej

Dnia 18 maja br. odbyło się Walne Zebranie Eksternatu dla najbiedniejszej dziatwy żyd. w Krakowie, w lokalu stowarzyszenia przy ulicy Dajwór 21. Po odczytaniu protokołu z ostatniego Walnego Zebrania przystąpił Wydział do szczegółowego omówienia działalności za rok 1935-36. Praca w tym okresie posuwała się dalej po linii rozwojowej, usystematyzowała się, tak że obecnie Eksternat zaliczyć można do instytucji, stojących na prawdziwie europejskim poziomie, tak pod względem higienicznym jak i pedagogicznym. Wpłynęło również wiele darów w naturze i datków pieniężnych. Po ożywionej dyskusji i po udzieleniu abso-lutorjum ustępującemu Wydziałowi dokonano nowych wyborów. W skład wydziału weszli: PP. Dora Randowa przewodnicząca, Drowa Klara Marguliesowa, Róża Engländerowa zastępczyni, Hanna Keplerowa sekretarka, Bornsteinowa Emilja zastępczyni, Helena Moszkowska skarbniczka, Leona Kalmusowa i Mina Heublumowa gospodynie. Ponadto: Drowa Amalja Abendowa, Drowa Mickenbrunnowa Rena, Scharfowa Flora, Lewinowa, Bornstein Wilhelm, Maurycy Raucher, Silbigerowa, Falkowa, Rosowa, Drowa Marguliesowa Helena, Amalja Finklerowa, Dortheimerowa.

Do komisji kontrolującej wybrani zostali: PP. prof. Biberstein, Dr Margulies, Kreisler Maurycy. Do sądu polubownego: PP. Kalmus, Rand, Silbiger. Z wniosków, które wpłynęły, zasługuje na uwagę projekt uznania przewodniczącej p. Randowej za jej nadzwyczajne zasługi poniesione ko-ło Eksternatu, prezesem honorowym. Wniosek ten jednogłośnie przyjęto.

Pracownia krawiectwa damskiego HOROWITZ-KOPFOWEJ

przeniesiona z ulicy Szewskiej 7 na ulicę

Smoleńsk 13 (parter) o czym Sz. Kliencię zawiadamiam

nięca; 15.35 Płyty; 15.45 p. Kraków; 16.30 Bery i bejki śląskie; 16.50 p. Kraków.

Łódź (224) 9.00 p. Kraków; 12.03 Ze światła pracy; 12.15 p. Kraków; 15 Płyty; 15.15 Feljton pod- różniczy; 16.00 p. Kraków.

Wiedeń (505.8) 11.45 Koncert; 15.40 Kwintet Brahmisa; 20 Kobiety nad morzem — słuchow. wg. Ilse; 22.20 Grający Wiedeń — aud. muzyczna (płyty).

Rzym (420.8) 20.40 Simon Boccanegra — opera Verdige.

Paryż, (431.7) 17.30 Biedny Napoleon — sztuka Zimmera, 20.30 Lekarz mimo woli — opera kom. Gounoda, nast. Dafnis i Chloé — pastoralka Buesera.

28. V. do WIEDNIA „FRANCOPOL“ Kraków, św. Jana 1.

109)

ADRIENNE THOMAS

Przekład autoryzowany

KATARZYNO! SWIAT SIĘ PALI!

Poleciała nadół do swego pokoju, zapakowała niebieskie zeszyty, które posłużyły jej jako dziennik. Posłużyły, bo w tych dniach miały i tak znaleźć grób honorowy w Sekwanie, — pieca nie było w całym domu — byłoby to zresztą też i banalne podarować je Mikołajowi — Mikołajowi, do którego przecież należały, a który ich nigdy czytać nie będzie — czyż nie jest to najpiękniejszy pogrzeb dla tych zeszytów? A czyż ten dar nie był też dostatecznym dowodem, że wierzy w jego wyzdrowienie. Wzruszona była tą ideą nieco teatralną i dlatego wpadła z powrotem z twarzą rozplamioną do Mikołaja.

„Mam tu“, zaczęła, gdy weszła do pokoju „nieco dziwny prezent dla pana“.

„Jaki?“ Zapytał pełen oczekiwania.

„Mianowicie... od czasu jak jestem w Strasburgu, prowadzę dziennik“.

„Ach! O tem mi dotychczas nie wspomniałaś!“

„Pisałam tylko dla siebie, a zresztą od dłuższego czasu go już nie prowadzę“.

„A teraz ja mam dostać ten pamiętnik?“ zapytał Mikołaj zdziwiony i nieco rozweselony tym pomysłem

„Sądzę mianowicie“ Katarzyna zaczyna zawsze w ten sposób, ilekroć szuka argumentów, „jestem zdania, że chyba bardzo pana zainteresują wrażenia dziewczyny, berlińskiej w Alzacji.“

„Naturalnie bardzo“, potwierdza Mikołaj, przeczuwając już, że ten podarunek przeznaczony jest dla niego z innego narazie jeszcze bliżej mu nieznanego powodu.

„Ale... proszę... nieprawdaż, że pan będzie czekał, aż sam potrafi przeczytać te pamiętniki... Tylko pan ma je czytać, a nikt inny...“

Teraz Mikołaj rozumiał i przez kilka sekund zastanawiał się czy wolno mu wogóle przyjąć pamiętnik Katarzyny. Podarowała mu je jako ślepemu. Uważa jego ślepotę za ostateczną. Podarunek ten ma go zmylić i uspić jego czujność. Ale on wie doskonale, że za kilka dni ustąpi wstrząs nerwu wzrokowego, że będzie mógł widzieć i czytać. Czy wolno więc przyjąć taki podarunek? Czy te zeszyty nie zawierają spraw, którychby nie powierzyła człowiekowi widzącemu? Nie chce jej jednak sprawić przykrości przez nieuwzględnianie tego uroczego wybiegu serca. Zabrał zeszyty. Czy je będzie czytał,

zadecyduje przyszłość...

Gdy Mikołaj miał te zeszyty w ręku, serce Katarzyny biło rytmem niezwykle gwałtownym: Nie można sobie wprost wyobrazić co będzie, jeśli on znowu odzyska wzrok. Będzie to nie do przeżycia! Katarzyno, co z tobą się dzieje? On może znowu widzieć — a ty obawiasz się tego?

Popołudniu zjawił się Hubert, już na klatce schodowej radośnie przywitany przez Filou. Katarzyna wyszła mu naprzeciw: „Wejdzmy natychmiast do Mikołaja. Czekaliśmy z kawą na ciebie“.

„Dziękuję“, odpowiada krótko, nie mogąc się oprzeć wrażeniu, że ona w swojej szaro niebieskiej sukni aksamitnej na tle ciemnej klatki schodowej wygląda jak mała księżniczka, wolałabym jednak z tobą wybrać się do miasta“.

„Czekaję jednak na ciebie“ zadecydowała. Poszedł za nią w złym humorze. Z ilużto rzeczami musi się pogodzić, gdy przychodzi do Katarzyny. Ostatnio nawet z tym niewygodnym za mądrym, za intelektualnym Mikołajem, bcz którego, zdaje się, dziewczyna życia sobie nie wyobraża. (C. d. n.)

Przegląd gospodarczy

Sytuacja na rynkach rolnych

Na rynkach zagranicznych sytuacja w tygodniu sprawozdawczym kształtowała się niejednolicie: u jednych ceny zboż cokolwiek się poprawiły, na innych zniżkowały. Ponieważ jednak różnice były bardzo niewielkie, przeto można przyjąć, że sytuacja na ogół pozostała prawie bez zmiany. Na zaznaczenie zasługuje, że na rynkach wolnych, od których zależą w pewnej mierze ceny na rynku naszym, cena pszenicy cokolwiek się obniżyła. Z drugiej strony należy podkreślić, że w transakcjach terminowych ceny na późniejsze miesiące (np. na wrzesień lub październik) są przeważnie wyższe od bieżących. Zwyczaj ta, która nosi charakter spekulacyjny, nie ma uzasadnienia, ponieważ obecnie nie można jeszcze zupełnie przewidzieć, jakie będą zbiory.

Na rynku krajowym w zakresie pszenicy panowała tendencja mocna. Natomiast ceny żyta były nieco słabsze. Trudno jeszcze wyciągać stąd jakiegokolwiek wnioski, a to dlatego, że ceny żyta u nas kształtują się pod wpływem dwóch czynników: sytuacji na rynku trzody chlewnej, oraz zapasów, znajdujących się w posiadaniu pośredników. W tygodniu sprawozdawczym ceny trzody cokolwiek spadły, nie więc dziwnego, że i żyto musiało się obniżyć. Wysokość zapasów żyta zarówno u pośredników, jak u rolników dokładnie nie jest znana. Ponieważ jednak ogromna większość pośredników u nas nie rozporządza dużymi kapitałami, a nawet nie posiada większych magazynów, przeto pośrednicy kupują małe ilości i nie mają natychmiast je sprzedać, poczem znów kupują i t. d. Stąd obserwować możemy ciągłe wahania cen — w górę i w dół, w zależności, czy pośrednicy w danej chwili przeważnie kupują, czy sprzedają.

Z tego względu do chwilowych tych wahań nie należy przywiązywać większego znaczenia, ponieważ są one krótkotrwałe.

Na rynku zwierząt rzeźnych, zwłaszcza trzody chlewnej, panowała nadal tendencja mocna. Wprawdzie ceny nierogacizny chwilowo nieznacznie się obniżyły, ale są one jeszcze wysokie. Ceny bydła również trzymają się mocno, co jest całkiem zrozumiałe, ponieważ sezon pastwiskowy już się rozpoczął i rolnik nie obawia się w chwili obecnej braku paszy.

Na rynku nabiału dano się zauważyć osłabienie. Włościanin obecnie niechętnie sprzedaje bydło do rośli, ponieważ bez większego trudu może je utrzymać na pastwisku. Ale dlatego właśnie wzrosła poważnie produkcja zarówno mleka, jak i masła. Z rozpoczęciem wprawdzie cieplejszej pogody wzrasta w naszych miastach poważnie konsumpcja mleka, zachowanie jednak równowagi w tym zakresie pomiędzy podażą i popytem nie jest łatwe, stąd zachodzą częste wahania cen mleka.

Z tych samych powodów wzrosła produkcja i podaż masła, a ceny jego się obniżyły. Zaznaczyć należy, że skutkiem wielkiego rozproszkowania produkcji masło nie przedstawia towaru standaryzowanego, a że przytem jest przeważnie nietrwałe, przeto zdejmowanie z rynku wewnętrznego nadwyżek w celach eksportowych przedstawia nie małą trudność.

Na rynku jaj większe zmiany nie zaszły, ponieważ jednak konsumpcja w samych gospodarstwach na cele lęgowe obecnie powinna się zmniejszyć, można przewidywać wzmożenie podaży i osłabienie koniunktury, co pociągnie za sobą i zniżkę cen.



z polskiego obszaru celnego, a wywożonych do Bułgarii, Jugosławii, Rumunii Turcji i Węgier oraz przy wywozie do tych państw towarów zagranicznych poddanych uszlachetnieniu lub naprawie na polskim obszarze celnym, będą wymagane od stron świadectwa rozrachunkowe, które będą wystawiane na polskim obszarze celnym przez Komisję Obrotu Towarowego.

Prowadzenie ewidencji wyżej wymienionych świadectw rozrachunkowych powierzone zostaje Polskiemu Towarzystwu Handlu Kompensacyjnego w Warszawie.

Przydział dewiz dla wysłanników eksportowych

Związek Izb Przemysłowo - Handlowych wystąpił do Komisji Dewizowej z wnioskiem o wydanie zarządzenia, zezwalającego na przekazywanie wysłannikom Izb Przemysłowo - Handlowych kierowanych na rynki obce celem badania możliwości zbytu towarów polskich oraz ożywienia wymiany handlowej z krajami w których przebywają, kwot potrzebnych im na utrzymanie.

Chodzi tu zarówno o wysłanników już obecnie bawiących zagranicą, jak i agentów firm eksportowych i stypendystów, którzy mają być wysłani w związku z zainicjowaną przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu akcją rozszerzania ekspansji eksportowej i przygotowywania kursów polskich do prowadzenia handlu zagranicznego. Min. Przem. i Handlu przeznaczyło na ten cel fundusze ca 300.000 zł., powierzając Związkowi Izb zorganizowanie wysyłania agentów, stypendystów i t. d., jest więc wskazane, by przepisy dewizowe nie zahamowały tej pracy Związku Izb Przemysłowo - Handlowych.

Zakaz otwierania nowych fabryk w Niemczech

Donoszą z Berlina, że minister gospodarstwa Rzeszy ogłosił rozporządzenie, na mocy którego zakazane zostało otwieranie nowych lub rozszerzanie istniejących już przedsiębiorstw bez specjalnego pozwolenia władz. Powyższe rozporządzenie obejmuje 32 gałęzie przemysłu, przy czym w 30 wypadkach zakazy inwestycyjne zostały wydane z mocy przymusowego prawa karlowego.

Zakaz ministra gospodarstwa dotyczy wytwórczości następujących artykułów: towarów szklanych, kabli, przewodników izolacyjnych, zegarków i ich części, aparatów radiowych, rur, towarów z masy kamiennej, materiałów do fabrykacji krawatów, papieru i t. d. Zakazane również zostało zakładanie nowych fabryk włókienniczych oraz fabryk wytwarzających wyroby aluminiowe.

O 40-godzinny tydzień pracy

Do Międzynarodowego Biura Pracy wpłynęły już odpowiedzi od większości państw w sprawie 40-godzinnego tygodnia pracy. W przemyśle włókienniczym zmniejszona ilość godzin pracy jest zapewniona. Prawdopodobnie będzie wprowadzony 40-godzinny tydzień pracy również w przemyśle żelaznym i stalowym. W przemyśle budowlanym na 29 większych państw wypowiedziało się: 17 państw za zmniejszeniem, 12 państw przeciw zmniejszeniu godzin pracy. Co się tyczy robót publicznych, to 30 państw jest za wprowadzeniem 40-godzinnego tygodnia pracy.

Na następnej sesji Międzynarodowego Biura Pracy, która odbędzie się w czerwcu, sprawa 40-godzinnego tygodnia pracy będzie obszernie omawiana.

PODZIĘKOWANIE

PT. Firmom: *Franck w Skawinie, Ovomaltine, Ratz, Suchard, Semperit i Chlorodont* składa serdeczne podziękowanie za przesłane dary na urządzoną z okazji Lag B'Omer loterię fantową.

6153g
Komitet Rodzicielski
szkoły powsz. „Cheder, Iwri”.

PUDER, ROUGE, POMADKA do ust



TO SYNONIMY URODY KOBIECEJ

tera stale zachowuje świeżość i nieskazitelną delikatność

Uzyskiwanie zaświadczeń walutowych przy wywozie zagranicę

Jak wiadomo, dnia 25 bm. wchodzi w życie rozporządzenie ministrów przemysłu i handlu, skarbu oraz rolnictwa i reform rolnych z dnia 8 maja o kontroli wywozu towarów zagranicę i do W. M. Gdańska. W związku z tem urzędy celne nie będą przepuszczać zagranicę towarów, do których nie dołączono zaświadczeń walutowych. Przesyłki, które zostały nadane do przewozu przed dniem 25 maja br. będą przepuszczane bez zaświadczeń walutowych. Zaświadczenia takie wydają Polskie Towarzystwo Handlu Kompensacyjnego w Warszawie (Moniuszki 10) i delegaci tegoż Towarzystwa w siedzibach wszystkich Izb Przemysłowo - Handlowych oraz niektóre związki branżowe w liczbie 26, których spis został zamieszczony w „Monitorze Polskim” z dnia 18 maja br. Należy dodać, że kupiec, ubiegający się o zaświadczenie walutowe i należący nawet do związku branżowego nie jest obowiązany zwracać się po to zaświadczenie do związku, gdyż może je otrzymać u najbliższego delegata Zahanu.

Zwolnienie od obowiązku przedstawiania zaświadczeń walutowych

Jak wiadomo, rozporządzenie ministrów przemysłu i handlu, skarbu oraz rolnictwa i reform rolnych z dnia 8 maja wprowadziło obowiązek przedstawiania przez eksporterów zaświadczeń walutowych przy wywozie towarów. Rozporządzenie to w § 6 wylczyło przypadki, w których nie jest wymagane składanie zgłoszeń wywozowych oraz zaświadczeń walutowych przy wywozie następujących towarów: 1) wywożonych w ramach układów rozrachunkowych, 2) objętych umowami o ułatwieniach w małym ruchu granicznym, 3) przewożonych w ruchu osobowym, 4) stanowiących używane zwykle w handlu opakowania, które są wolne od cła.

Obecnie ukazało się w „Monitorze Polskim” zarządzenie ministra skarbu w sprawie zwolnienia od obowiązku przedstawiania zaświadczeń walutowych przy wywozie niektórych towarów. Rozporządzenie to postanawia, że poza przypadkami, przewidzianymi w § 6 rozporządzenia z dnia 8 maja, nie będą wymagane zaświadczenia walutowe

przy wywozie zagranicę lub na obszar W. M. Gdańska następujących towarów:

- wywożonych przez mieszkańców polskiego lub sąsiedniego pasa granicznego, dla własnego użytku lub na drobny handel, (np. na targi miejscowe);
 - podlegających cłu wywozowemu i wywożonych w ilościach nieprzekraczających norm wolnych od cła w myśl taryfy celnej wywozowej.
 - wydawnictw periodycznych wysyłanych zagranicę do poszczególnych abonentów w ilości nie większej niż 10 egzemplarzy;
 - wydawnictw i dzieł naukowych, wysyłanych zagranicę w drodze międzynarodowej wymiany przez wyższe zakłady naukowe, muzea i biblioteki publiczne; dotyczy to również egzemplarzy t. zw. autorskich;
 - towarów wysyłanych przez przedstawicielstwa dyplomatyczne państw obcych oraz przez polskie władze i urzędy państwowe pod adresem władz i urzędów zagranicą;
 - wzorów i prób towarów;
 - rzeczy przesiedlenia, przedmiotów stanowiących wyprawy ślubne i przedmiotów otrzymanych w spadku;
 - towarów zagranicznych przewożonych w transporcie chochy lamany (połączonym z przechowaniem w Polsce pod dozorem celnym);
 - towarów pochodzących z W. M. Gdańska, a przewożonych w bezpośrednim transporcie przez obszar RP. zagranicę;
 - towarów pochodzenia zagranicznego przewożonych w kraju pod dozorem celnym;
 - wszelkich towarów, których wartość nie przekracza kwoty 50 zł.
- Omawiane zarządzenie wchodzi w życie z dn. 25 maja br.

Kontrola wywozu do Bułgarii, Jugosławii, Rumunii, Turcji i Węgier

Począwszy od dnia 25 maja br. wywóz towarów pochodzących z polskiego obszaru celnego do Bułgarii, Jugosławii, Rumunii, Turcji i Węgier podlega będzie specjalnej kontroli, przewidzianej w § 56 ust. 8 i § 62 ust. 6 przepisów wykonawczych do prawa celnego.

Przy odprawie celnej (ostatecznej, jak też i wstępnej), dotyczących obrotu biernego: uszlachetniającego i reparacyjnego) towarów, pochodzących

KRONIKA

MAJ	Wschód słońca 3 g 27 m
24	Zachód słońca 19 g 15 m
NIEDZIELA	3 Siwan 5696

Uchylona konfiskata „Nowego Dziennika“

Wczorajszy numer „Nowego Dziennika“ uległ konfiskacie za artykuł naszego sprawozdawcy politycznego p. Bernarda Singera (z artykułu pozostał tylko tytuł) oraz za kilka zdań korespondencji z Warszawy o niezwykłym epilogu zająć na Politechnice warszawskiej. Po zarządzeniu konfiskaty wydaliśmy drugi nakład z dużą białą plamą na stronie 4-ej i z opuszczeniem miejsc skonfiskowanych na str. 7. Cały pierwszy nakład, wydrukowany już i przygotowany do ekspedycji, uległ zajęciu. Wskutek tego Czytelnicy nasi na prowincji otrzymali numer wczorajszy ze znacznym opóźnieniem.

Wczoraj przedpołudniem Starostwo Grodzkie zawiadomiło nas, że obie konfiskaty zostały cofnięte. Oczywiście, że to cofnięcie konfiskaty nie naprawiło znacznych strat materialnych, jakie wskutek zarządzenia konfiskaty i zajęcia całego prowincjonalnego nakładu, ponieśliśmy.

Pociąg popularny do Lwowa

Liga Popierania Turystyki — Delegatura w Krakowie organizuje wycieczkę pociągami popularnymi do Lwowa pod hasłem „Zielone Świąta we Lwowie“. Odjazd z Krakowa w sobotę 30. V. o godz. 22.50; Odjazd z Tarnowa w niedzielę 31. V. godz. 0.24; Odjazd z Rzeszowa w niedzielę 31. V. godz. 2.00; Przyjazd do Lwowa w niedzielę 31. V. 5.55.

Odjazd ze Lwowa we wtorek 2. VI. godz. 15.55; Przyjazd do Rzeszowa we wtorek 2. VI. godz. 19.16; Przyjazd do Tarnowa we wtorek 2. VI. godz. 21.00; Przyjazd do Krakowa we wtorek godz. 22.50. Cena karty kontrolnej obejmująca przejazd tam i spowrotem oraz kupony, upoważniające po wymianie na „karnet“ do bezpłatnych wstępów do muzeów i Panoramy Racławickiej, oraz zniżek kwaterekowych, na wyżywienie, w tramwajach i autobusach tudzież imprez specjalnych, wyszczególnionych w karnecie wynosi: z Krakowa 14.40 zł., z Tarnowa 12.00 zł., z Rzeszowa 9.30 zł.

Informacji udzielają i sprzedają karty kontrolne do dnia 20. V. br. godz. 18-tej PBP „Orbis“ Rynek Główny, Two „Wagons-Lits-Cooek“ Sławkowska 12, oraz kasa osobowa (zagraniczna) na dworcu głównym. W Tarnowie i Rzeszowie agencje PBP, „Orbis“ i kasy osobowe na dworcach kolejowych.

Uczestnicy dojeżdżający do pociągu popularnego z miejscowości położonych 20 do 150 km od Krakowa, Tarnowa oraz 20 do 80 km od Rzeszowa korzystają — na podstawie wykupionej karty kontrolnej — z 50 proc. zniżki przy dojeździe do tych stacji i spowrotem do miejsca zamieszkania.

Zastrzega się prawo odwołania pociągu w razie niedostatecznej ilości zgłoszeń. Wiadomość w biurach sprzedaży kart kontrolnych, ponadto w Krakowie u informatora kolejowego — tel. 121-08 oraz w komunikatach rozgłośni „Polskiego Radia“ od godz. 18-tej 29. V.

Zmiany w zarobkach a obowiązek ubezpieczenia na wypadek choroby

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wystosował do ubezpieczalni społecznych w całym kraju okólnik, w którym wyjaśnił, że w razie zmienności zarobków ubezpieczonego pracownika umysłowego w poszczególnych miesiącach, pracownik ten zależnie od przekroczenia względnie nieprzekroczenia granicy zarobkowej 725 zł, zwolniony jest w poszczególnych miesiącach od obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby, względnie podlega temu obowiązkowi.

Przepisy ustawy o ubezpieczeniu społecznym u-

ROWERY światowej sławy ZAWADZKI do nabycia w formie RADJOVOX, KRAKOW Wiślna 1

Dzisiejsze uroczystości żałobne ku czci błp. Nachuma Sokołowa

Żydostwo krakowskie uczci w dniu dzisiejszym pamięć Wielkiego Zmarłego Żyda Nahuma Sokołowa.

W południe o godz. 12-tej odbędzie się w Świątyni Postępowej Nabożeństwo Żałobne, na którym odprawione będzie El Mole Rachmim. Wspomnienie pośmiertne o Zmarłym wygłosi Rabin Dr. Ozjasz Thon.

Wieczorem o godz. 8.30 dziedziniec domu pp. Süsserów przy ul. Krakowskiej 13 będzie widowiskiem uroczystego holdu, złożonego przez żydostwo krakowskie Nahumowi Sokołowowi.

Żydzi krakowscy w pełnym poczuciu wielkiej straty, jaką poniosło światowe żydostwo z śmiercią Wielkiego Przywódcy i Nauczyciela Narodu, dadzą/wyraz swym uczuciom, przez masowe wzięcie udziału w powyższych uroczystościach.

Komitet Lokalny Organizacji Sjonistycznej w Krakowie

NABOŻENSTWO ŻAŁOBNE W STAREJ BÓŻNICY

Wczoraj przedpołudniem odbyło się w Starej Bóżnicy nabożeństwo żałobne, spowodu zgonu Nachuma Sokołowa. Nadkantor Goldenberg odmówił modlitwę El Mole Rachmim.

MANIFESTACJA ŻAŁOBNA POALE SJONU

Onegdaj odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Okręgowego Poale Sjonu (zjed. z C. S. P.) w Krakowie, na którym uczcił pamięć Wodza Narodu błp. Nachuma Sokołowa, tow. S. Salamon, charakteryzując znaczenie Zmarłego dla Żyd. klasy robotniczej, jakoteż Jego zrozumienia dla spraw robotniczych. Obecni wysłuchali przemówienia stojąco, składając hold Zmarłemu.

49 oskarżonych o udział w zajściach ulicznych 23 marca 1936 w Krakowie

(or) Dochodzenia prokuratorskie w sprawie zajść ulicznych w dniu 23 marca br. w Krakowie zostały już ukończone. Akty oskarżenia zostały przesłane do Sądu Okręgowego w Krakowie.

Jak się dowiadujemy, wśród sporządzonych aktów oskarżenia znajduje się akt przeciw 49 osobom, uczestnikom zajść pod Barbakanem i Urzędem Wojewódzkim. Z tych oskarżonych 33 przebywa dotychczas w areszcie śledczym, zaś 16 odpowiadają będzie z wolnej stopy.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa rozprawa główna przeciw uczestnikom zajść odbędzie się z początkiem czerwca i potrwa około 3 tygodnie.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa rozprawa główna przeciw uczestnikom zajść odbędzie się z początkiem czerwca i potrwa około 3 tygodnie.

stalają, od jakiego momentu ustaje, względnie powstaje obowiązek tego ubezpieczenia przy zmianie wysokości zarobku. Zgodnie z temi postanowieniami, obowiązek ubezpieczenia na wypadek choroby ustaje z początkiem pierwszego tygodnia po upływie miesiąca kalendarzowego, w którym zarobek pracownika przekroczył granicę 725 zł, powstaje zaś ponownie z początkiem pierwszego tygodnia kalendarzowego po upływie miesiąca, w którym nastąpiło obniżenie zarobku. Z tego wynika, że jeśli pracownik przekroczył granicę 725 zł. to w następnym miesiącu nie podlega obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby, chociażby w tym miesiącu tym zarobek jego był już niższy niż 725 zł. Przeciwnie, jeśli w jednym miesiącu pracownik zarabiał poniżej 725 zł. to w miesiącu następnym podlega obowiązkowi ubezpieczenia, chociażby wtedy zarabiał już wyżej 725 złotych.

Zaświadczenia przy wywozie zagranicę i do Wołnego Miasta Gdańska

W związku z wejściem w życie rozporządzenia Ministrów: Przemysłu i Handlu, Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych, z dnia 8 maja 1936 r., o kontroli wywozu towarów zagranicę i do Wołnego Miasta Gdańska, zainteresowane firmy eksportowe Okręgu Izby Przemysłowo - Handlowej w Krakowie, będą otrzymywały, począwszy od 25 bm., wymagane przy wywozie zaświadczenia walutowe, w Delegaturze Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego, przy Izbie Przemysłowo - Handlowej w Krakowie.

Przepisy o zaświadczeniach walutowych nie mają zastosowania do towarów wysyłanych do krajów, z którymi obrót dokonywany jest w ramach układów rozrachunkowych (Bułgaria, Jugosławia, Niemcy, Rumunia, Turcja, Węgry) oraz do innych kategorii wywozu, wymienionych w § 6. powołanego na wstępie rozporządzenia.

Wszelkich bliższych wyjaśnień w powyższych sprawach udzielać będzie, urzędujący przy Izbie Przemysłowo - Handlowej, Delegat Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego, inż. Zygmunt Białek, nr. tel. 162-65.

Sąd Apelacyjny obniżył kary kłusownikom z Kieleckiego

(or) Wczoraj zapadł wyrok w Sądzie Apelacyjnym w Krakowie przeciw 4 kłusownikom, oskarżonym o zabójstwo dziedzica z Krasocina, Edwarda Niemojewskiego.

Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok.

Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 23. 5. Akcje: Bank Polski 103—102—103.

Tendencja mocna.

Papiery procentowe: 3-proc. prem. poz. inwest. I em. 66.50 II em. 67.25 konwersyjna 53 dolarowa 78.50 dolarówka 50.25 stabilizacyjna 61 pięciostki 62.50 setki 75.

Tendencja przeważnie mocna.

Listy zastawne Banku Gosp. Kraj. oraz B-ku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Holandia 359.60 Kopenhaga 118.30 Londyn 26.49 Nowy Jork czek 5.31 7/8 Nowy Jork tel. 5.32 Oslo 133.05 Paryż 35.01 Praga 22.— Szwajcaria 171.90.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Cen transakcyjnych niema. Ceny orientacyjne wszystkie bez zmiany, ogólne usposobienie spokojne. Ogólny obrót 882.5 tonn, w tem żyta 185 pszenicy 30 jęczmienia 97 owsa 35.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 23. 5. Dewizy: Paryż 20.37 1/4 Londyn 15.42 Nowy Jork 3.09 5/8 Bruksela 52.32 1/2 Medjolan 24.30 Madryt 42.22 1/2 Amsterdam 209.17 1/2 Berlin 124.50 Wiedeń noty 56.20 Sztokholm 79.50 Oslo 77.45 Kopenhaga 68.85 Praga 12.82 Białogród 7 Ateny 2.90. Konstanty nopol 2.45 Bukareszt 2.50 Helsinki 6.79 Japonia 90.25.

mocą którego zostali zasądzeni: Stanisław Biskupski, zamiast 15 lat — 7 lat z tego 1 umorzony na podstawie amnestji, Antoni Maciejowski, zamiast 6 lat — 3 lata obniżone o połowę wskutek amnestji, Stanisław Stańczyk, zamiast 5 lat — 2 lata obniżone o połowę na podstawie amnestji, Marjan Biskupski, 1 rok — zatwierdzony.

Dancing na budowę Domów Ludowych w wojew. tarnopolskim

Zarząd Krakowskiego koła Tow. Rozwoju dancing w „Feniksie“. Początek o godz. 22-tej Czysty dochód przeznaczony na budowę Domów Ludowych w wojew. tarnopolskim.

Zamknięcie ul. Mazowieckiej

Z powodu budowy kanału w ul. Mazowieckiej na odcinku od ul. Raclawickiej do ul. Wątkowskiej, zamyka się przejazd kołowy na tej części ulicy, a ruch objazdowy skierowuje się ulicami: Świętokrzyską i Litewską, względnie Raclawicką i Kazim. Wielkiego.

Na co ludzie chorują?

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Krakowie zgłoszono w ciągu ubiegłego tygodnia następujące choroby zakaźne: błonica 2, wyprutki, płonica 8, odra 15, róża 2, krztusiec 2, mumps 1.

Skazany za rozmyślne spowodowanie choroby

(or) Przed Sądem Wojskowym odpowiadał wczoraj Sylwester Kuczworuk, kanonier, oskarżony o to, że przez szczerne wywoływanie choroby uchylił się od pełnienia służby wojskowej. Dochodzenia wykazały, że Kuczworuk używał różnych sposobów, byleby tylko znaleźć się na izbie chorzych. Między innymi pił równie cukier z naftą, wywołując w ten sposób u siebie gorączkę. Sąd Wojskowy skazał go na 8 miesięcy więzienia.

28. V. OSTATNIA WYCIECZKA DO BUDAPESZTU I WIEDNIA! P.B.P. „ARGOS” Szczepańska 7, tel. 159-99

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dziś popołudniu pełna humoru komedia muzyczna „Rozkoszna dziewczyna”. Wieczorem po cenach zniżonych, aktualna sztuka Wł. Fedora „Maturat”. We wtorek po cenach zniżonych, sztuka J. Bradley'a „Głowa w petli”.

— W. WERMINSKA — E. MOSSAKOWSKI — A. DOBOSZ W „CARMEN” BIZET'A. Jutro daje opera krakowska „Carmen” A. Bizet'a w opracowaniu muzycznym B. Wallek - Walewskiego, reżyserskim Stef. Romanowskiego. W operze tej wystąpią: znakomita odtwórczyni tytułowej partii Wanda Wermińska, najznakomitszy polski baryton Eug. Mossakowski jako Toreador, A. Dobosz — Don Jose. W innych partjach wystąpią pp: Biełkowska, Feherpataky, Twardówna, Mazanek, Woźniak, Wołak, Mazurek i in.

— Z TEATRU „BAGATELA”. Nowy sukces notuje „Bagatela” wystawiając oryginalną sportową rewję p. t. „Jedziemy na Olimpiadę” w której dominują naczelnie elementy rewjowe: humor, taniec, śpiew i melodyjna muzyka. Dziś początek przedstawień o godz. 3, 5, 7 i 9 wiecz.

— „CYRULIK WARSZAWSKI”, słynny teatr rewjowy, którego znakomici artyści, a to Zimińska, Zelichowska, Terne, Olsza i Rentgen z Jasym na czele za nadzwyczajne wykonanie wczorajszej premiery w Starym Teatrze byli przez publiczność krakowską entuzjastycznie przyjmowani, powtórzy dziś w niedzielę 24 bm. oraz w poniedziałek i wtorek o godz. 7 i 9 wieczór w Starym Teatrze program premierowy tj. doskonałą aktualno-polityczną rewję „Z przedziałkiem”

REPERTUAR KINOTEATROW

ADRIA: „Miłosne niespodzianki” i „Nocny patrol” (Flip i Flap)

„APOLLO”: Mleczna droga, (Harold Lloyd)

ATLANTIC: „Sżir Ilaszirim” (Samuel Goldenburg, Dora Weissman) i rewja dźwiękowa „Lomir alle singen”.

BAGATELA: „Anna Karenina” (Greta Garbo) oraz rewja p. t. „Jedziemy na Olimpiadę”.

CAPITOL: „Dzień wielkiej przygody”

DOM ZOLNIERZA: „Manewry miłosne”.

MUZEUM: „Szalony szofer”.

STELLA: „Pepe” i „Szatański Cowboy”

SZTUKA: „Annapolis” (Sir Guy Standing, Richard Cronwell, Tom Braun)

SWIT: „Belladonna” (Konrad Veidt)

UCIECHA: „Zbieg z Jawy” (Bickford, Ellsabeth Young, Esther Ralston)

WANDA: „Casino de Paris” (Al Jolson, Ruby Keeler, Glen da Farrel)

Kopenhaga, 23. 5. PAT. Pod Ringsted spadł wczoraj duński samolot wojskowy. Lotnik poniósł śmierć na miejscu.

Dziś w „UCIESZE” wspaniała sensacja egzotyczna „ZBIEG Z JAWY” W głównej roli świetny aktor Charles Bickford oraz Ellsabeth Young, Esther Ralston i wielu innych. — Nadto rozkoszna komedia muzyczna „SPELNIONE SNY DZIEWCZĘCIA” Romans, egzotyka niebezpieczeństwo, brawura, przygoda, humor, awantura. Pomimo niezwykle bogatego programu pozostawiamy cenę miejsc letnie, popularne.

Poważna sytuacja strajkowa we Lwowie

Lwów. 23. 5. (O) Sytuacja strajkowa we Lwowie zaostrza się. Wczoraj wezwano prezydja strajkujących pracowników oraz komitet strajkowy do p. wojewody Beliny-Prażmowskiego, gdzie odczytano im odnośny ustęp ustawy, który mówi o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej, grożącej karą do 5 lat więzienia tym wszystkim, którzy unieruchamiają zakłady użyteczności publicznej. Delegaci strajkujących opuścili województwo i udali się do inspektoratu pracy.

Wieczorem odbyła się pod przew. inspektora pracy konferencja prezydium i komitetu strajkowego, która trwała do północy. Po północy delegaci udali się do strajkujących, którzy odrzucili te wszystkie uzgodnienia, jakie przyjęte zostały na konferencji między prezydium a inspektorem pracy i robotnicy postanowili strajkować „aż do zwycięstwa”.

Robotnicy budowlani odrzucili również orzeczenie komisji ministerjalnej. We Lwowie strajkuje obecnie 25000 osób. Strajk sparaliżował życie w całym mieście. Wprawdzie dziś rano uruchomiono na dwóch linjach 10 pojedynczych wozów tramwajowych, obsługiwanych przez kilku lamistrajków i inżynierów, ale to sytuacji nie uratowało.

ZZZ wydał komunikat, w którym zawiadoma, że wszyscy lamistrajkowie w liczbie 9 zostali wykluczeni ze związku.

Dziś rano ukazały się na murach miasta odezwy prezydenta miasta, który w formie ultimatywnej wzywa wszystkich strajkujących pracowników miejskich do powrotu do pracy, zapowiadając, że w razie niezgłoszenia się do jutra rana, magistrat zerwie wszelkie umowy i strajkujący zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Na godzinę 18 zwołano zgromadzenie Związku Legionistów, na którym zapadła decyzja, aby wezwać wszystkich członków Związku, zatrudnionych w instytucjach miejskich, do powrotu do pracy.

Zaznaczyć należy, że prezydent miasta jest prezesem Związku Legionistów i Obrońców Lwowa i miastowo strajkujących pracowników, zwłaszcza zatrudnionych w zakładzie czyszczenia miasta, rekrutuje się z członków Związku Legionistów i Obrońców Lwowa.

W Teatrze Miejskim odbędzie się dziś przedstawienie przy pomocy własnych sił, gdyż personal strajkujący nie zjawił się.

Zbrojny napad hitlerowców na zamek ks. Starhemberga - krwawo odparty przez żandarmerję

Paryż. 23. 5. PAT. Havas donosi z Wiednia o zbrojnym napadzie narodowych socjalistów na rezydencję ks. Starhemberga w Laxenbergu w Górnej Austrii. Żandarmerja uprzedzona o zamiarze napadu, obsadziła zamek księcia i przyjęła ogniem wkraczającą na teren zamku grupę narodowych socjalistów. Dwóch z nich zostało zabitych a 8 aresztowano. Przywódca napastników zdołał zbiec. Nazwiska jego dotychczas nie ustalono. O powodach najścia zachowują największą tajemnicę. Sądzą, że napastnicy przypuszczali, iż ks. Starhemberg bawi w Laxenbergu, gdy w rzeczywistości znajduje się on obecnie w Wiedniu.

Wiedeń. 23. 5. PAT. Dyrekcja policji w Linzu potwierdza wiadomość o najściu narodowych socjalistów na rezydencję ks. Starhemberga w Laxenbergu. Aresztowani naro-

dowi socjaliści twierdzą, iż celem ich było zabranie magazynu broni, który, według nich, znajdować się ma na zamku, a bynajmniej nie napaść na osobę ks. Starhemberga. Napastników było około 12. Pierwsi oni otworzyli ogień na żandarmów. Zajęcie to wywołało większe wrażenie w całej Górnej Austrii, w szczególności w rejonie Linzu, aniżeli w bezpośrednim sąsiedztwie posiadłości Starhemberga.

Anschluss i powrót Habsburgów — casus belli

Bukareszt, 23. 5. PAT. Prawicowa „Porunca Vremii”, omawiająca sytuację polityczną w Austrii pisze, że zarówno Anschluss, jak i powrót Habsburgów spowodują natychmiastową mobilizację we wszystkich państwach Małej Ententy.

Wymiana serdeczności na oceanie

M/S „Batory”, 23. 5. PAT. Wczoraj w drodze do Nowego Jorku M/S „Batory” spotkał sterowiec niemiecki „Hindenburg”, który leciał z północnej Ameryki do Frankfurtu. Niezwykle to spotkanie wywołało wśród pasażerów i załogi M/S „Batory” wielką sensację. Sterowiec przeleciał nad pokładem statku na wysokości 100 m, powitany przez wywieszenie bandery i sygnał syreny okrętowej. Kapitan Borkowski wysłał przez radio telegram do dowódcy sterowca, życząc mu osobiście oraz pasażerom pomyślnej podróży i dobrych wiatrów. Dowódca sterowca „Hindenburg” w odpowiedzi przesłał telegram z podziękowaniem, życząc również M/S „Batory” pomyślnej podróży i dobrych wiatrów.

Podróż M/S „Batory” do Nowego Jorku odbywa się normalnie. Okręt rozwija przeciętną szybkość 19 węzł

powodując wylewy rzek. Bardzo ucierpiał niżej położone dzielnice Wiednia. W wielu miejscowościach przerwana została komunikacja telefoniczna i telegraficzna. Zanotowano znaczne straty w zasiewach.

Nie będzie dewaluacji w Grecji

Ateny. 23. 5. PAT. Minister finansów zaprzecza kategorycznie pogłoskom, jakoby zamierzał przeprowadzić dewaluację drachmy. Ani rząd ani jakikolwiek organ ministerstwa finansów nigdy nie rozważał podobnej ewentualności. Nic też nie wskazuje, by podobny krok był projektowany na przyszłość.

Splonęło 70 tys. kg. bawełny czesanej

Paryż, 23. 5. PAT. W Roubaix wybuchł z nieznanymi dotychczas przyczyn pożar przędzalni. Ogień zniszczył 70 tys. kg. bawełny czesanej, wyrządzając straty w wysokości 6 milion. franków. 120 robotników zostało bez pracy. W innej fabryce w Roubaix wybuchł również pożar, który wyrządził szkody, sięgające miliona fr-

Burze nad Austrią

Wiedeń, 23. 5. PAT. Nad całą Austrią, głównie zaś nad Styrią, przeszły gwałtowne burze,

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

Wielki proces członków U. O. N. we Lwowie

Lwów, 23. 5. (O) W poniedziałek rozpoczęcie się przed lwowskim sądem przysięgi wielki proces 23 członków U. O. N. skazanych na dożywotnie więzienie za udział w zamachu na min. Pierackiego z Stefanem Banderą na czele. Wśród oskarżonych znajduje się też syn adwokata lwowskiego, Szuchewicza i wielu oskarżonych w procesie warszawskim o zamach na ministra Pierackiego.

20 bm. przywieziono do więzienia lwowskiego Bandere, Myhala, Maluce, Pidhajnego i Zarycką, którzy skazani zostali w Warszawie. Dotąd nie przewieziono jeszcze do Lwowa oskarżonego Kaczmareckiego.

Oskarżeni znajdują się pod zarzutem zdrady głównej, dokonania szeregu zamachów, jak zabicie dyrektora gimnazjum ukraińskiego Babija, studenta uniwersytetu lwowskiego Jakóba Baczyńskiego, o próbę zamachu na komisarza straży więziennej we Lwowie, o zamach bombowy na drukarnię oraz o zamach na wojewodę wołyńskiego Józefskiego. Rozprawa rozpisana jest na 6 tygodni i wstęp na rozprawę dozwolony będzie jedynie za specjalnymi legitymacjami. Nawet legitymacje dziennikarskie nie upoważniają na wstęp na salę rozpraw.

Znowu napady na Żydów

Lwów, 23. 5. (O) Lwów pozostaje pod zna-

Min. Grabowski przy pracy

Warszawa, 23. 5. (Sin). Zwracają uwagę na zarządzenia, które wydane zostały przez ministra sprawiedliwości Grabowskiego, które po części przekreślają postępowanie poprzedniego ministra sprawiedliwości Michałowskiego. Tak więc został usunięty przez ministra Grabowskiego, prezes apelacji sędzia Jaruzelski, przyczem na uwagę zasługuje fakt podany przez PAT, że sędzia Jaruzelski złożył prośbę o dymisję i dymisja została niezwłocznie przyjęta. Urzędowy komunikat o niezwłocznie przyjętej prośbie świadczy o tem, że zarzuty skierowane przeciwko sędziemu Jaruzelskiemu są dość poważne. Nazwisko sędziego Jaruzelskiego związane jest z oświadczeniem złożonym przez jednego ze świadków podczas procesu o prowadzenie podejrzanego hotelu przy ul. Focha.

Złoty Krzyż zasługi

Warszawa, 23. 5. (Sin). Zarządzeniem Pana Prezydenta nadany został złoty krzyż zasługi p. Michałowi Herzowi, dyrektorowi technicznemu Tomaszowskiej Fabryki sztucznego jedwabiu oraz Feliksowi Wiśnickiemu, prezesowi zarządu tejże fabryki.

Ulga dla rzemieślników

Warszawa, 23. 5. (Sin). Po wielu latach zabiegów, rzemieślnicy uzyskali decyzję ministerstwa skarbu w sprawie opodatkowania sprzedaży wyrobów własnych na jarmarkach i odpustach.

Ministerstwo skarbu rozstrzygnęło sprawę zasadniczo i orzekło, że rzemieślnicy wolni są od obowiązku nabywania odrębnego świadectwa przemysłowego na sprzedaż wyrobów własnych na odpustach oraz na rynku podczas jarmarków. Powyższą ulgę ministerstwo skarbu poleciło stosować bez wniesienia odrębnego podatku, wobec tych rzemieślników, którzy osobiście

kiem uroczystości harcerskich w związku ze zjazdem harcerzy do Lwowa.

Wczoraj odbyła się też uroczystość związana z wymarszem młodzieży akademickiej do Częstochowy na ślubowanie.

Podczas pochodu akademickiego wznoszono okrzyki antyżydowskie, przyczem w różnych punktach miasta pobito przechodniów żydowskich.

Przykry wypadek zdarzył się spacerującemu ze swoją znajomą tenorowi Bendlewiczowi, którego akademicy uważali za Żyda i pobili go kastetami do krwi.

17 osób pastwą pożaru

Zborów, 23. 5. (O) We wsi Bogdanówka pow. zborowskiego z niewyjaśnionych przyczyn wybuchł pożar, który wskutek posuchy i wichru strawił trzy czwarte osiedla, niszcząc 51 budynków mieszkalnych i 92 zabudowań gospodarskich oraz 16 sztuk inwentarza żywego, a nawet drzewa i ogrody. Sprzętów ani inwentarza nie udało się nikomu uratować i akcja ratownicza musiała ograniczyć się do ratowania ludzi. Ofiarami pożaru padło 6 osób ciężko i 11 ciężko poparzonych. Szkody wynoszą ok. 80 tys. zł. Zawiązał się obywatelski komitet niesienia pomocy ofiarom pożaru, do którego starosta powiatowy przekazał 1000 kg. zboża tytułem do-
raźnej pomocy.

sprzedają wyroby na jarmarkach i odpustach w miejscach znajdujących się w obrębie tego samego powiatu, co przedsiębiorstwo.

Mieszkania gminne wolne od podatku

Warszawa, 23. 5. (Sin). Ministerstwo skarbu wyjaśniło, że specjalnemu podatkowi od wynagrodzeń wypłacanych z funduszy publicznych nie podlegają mieszkania, dostarczone przez gminę nauczycielom szkół powszechnych. Także ekwiwalent pieniężny za te mieszkania wolny jest od specjalnego podatku.

Kielce

Splonęła cała wieś

Kielce, 25. 5. (M). W nocy na 23 bm. we wsi

ZE SPORTU

Chelsea (Londyn) - Reprezentacja Polski 2:0 (1:0)

Pierwszy występ Anglików w Polsce nie wypadł nadzwyczajnie. Publiczność w liczbie 25 tysięcy nie była oczarowana grą gości, którzy w pierwszej połowie błyskotliwym tempem robili wprawdzie z gospodarzami co chcieli, ale nie wykazali naogół spodziewanej po nich klasy.

Drużyna polska początkowo była zaskoczona szalonym tempem i techniką Anglików, ale zato w drugiej połowie, gdy zorientowała się i oswoiła z grą Anglików, gra ich dorównywała grze gości. Były momenty, że przy większej dyspozycji strzałowej mogliby Polacy nawet stratę wyrównać. Bramkę zdobył przez Martyniaka z rzutu wolnego nie uznal sędzia Dr. Lustkarden. Dopiero pod koniec Anglicy, którzy przez cały czas stosowali system „W“, tj. trzech napastników z łącznikiem w tyle, przeprowadzili silniejszą ofensywę, w wyniku czego na 5 minut przed końcem i to dość nieoczekiwanie uzyskali drugą bramkę spowodowaną wy-

Niegowonice pow. zawierciańskiego w jednym z domów wybuchł pożar, który następnie przerzucił się na sąsiednie zabudowania, obejmując wkrótce prawie całą wieś. Pastwą ognia padło 21 domów mieszkalnych oraz 43 zabudowań gospodarskich. W czasie akcji ratunkowej 14 osób doznało dotkliwych poparzeń. 3 osoby w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala.

Tarnów

Za dokonanie napadów rabunkowych

Tarnów, 23. 5. (Ch). Przed trybunałem sądu przysięgłych w Tarnowie odbyła się dwudniowa rozprawa przeciwko Stanisławowi Sabajowi i dwu jego towarzyszom, oskarżonym o dokonanie szeregu napadów rabunkowych z bronią w rękę na terenie powiatów ropczyckiego i tarnowskiego. Po przesłuchaniu 40 świadków, których zeznania obciążały oskarżonych, na podstawie werdyktu przysięgłych trybunał wydał wyrok skazujący osk. Sabaję na 7 lat więzienia i pozbawienie praw przez lat 8, Gąsiora Wojciecha na 5 i pół lat więzienia i pozbawienie praw przez lat 5 oraz Władysława Kinacha po uwzględnieniu amnestji na 2 lata więzienia.

PRZEMYSŁ

ZNOWU STRAJK OKUPACYJNY W „MINERWIE“. Zaledwie zlikwidowano strajk okupacyjny w tut. fabryce Minerwa, który trwał około 5 tygodni, gdy obecnie wybuchł ponowny strejk w tej fabryce na skutek wydalenia pracownika. Robotnicy okupowali hale i magazyny.

Silne wrażenie dymisji Thomasa

Londyn, 23. 5. (ŻAT) Komunikat oficjalny o dymisji ministra kolonii Thomasa, wywarł silne wrażenie w kołach politycznych. Jak przypuszczają, stanowisko ministra kolonii obsadzone zostanie jaknajrychlej, prawdopodobnie w poniedziałek.

Krążą różne wersje co do kandydatów — które w obecnej chwili nie dadzą się sprawdzić.

Przeciw Królewskiej Komisji

Londyn, 23. 5. (ŻAT) Dwa wpływowo cza sopsma brytyjskie, konserwatywny „Spectator“ i liberalny „New Statesman and Nation“ zajmują stanowisko krytyczne i sceptyczne wobec zapowiedzi wysłania Komisji Królewskiej do Palestyny.

Obydwa pisma nie przypuszczają aby krok ten w obecnej sytuacji dał pozytywne wyniki.

biegu bramkarza Albańskiego. Kombinacyjnie nie stali Anglicy na bardzo wysokim poziomie. Gra ich była typową grą zawodowców. Polacy przy większym szczęściu i przy większej wierze w skuteczność własnej gry, mogliby uzyskać nawet wynik remisowy. Z Anglików dobry był bramkarz i lewy obrońca. W polskiej drużynie dookonały był Kotlarczyk II w pomocy i Szczepaniak w obronie. Zawiódł natomiast atak szczególnie w pierwszej połowie gry. Dopiero po pauzie po oswojeniu się z metodą Anglików atak opanował sytuację.

Na meczu był obecny Generalny inspektor sił zbrojnych general Rydz-Śmigły, któremu publiczność zgotowała wielką owację, pozatem przybyło wielu wybitnych osobistości ze świata politycznego, wojskowego i sportowego.

Dzisiejszy występ Chelsea w Krakowie wykazał dopiero faktyczne kwalifikacje Anglików.

Blum pracuje nad utworzeniem gabinetu

Zadowolenie z uchwały radykałów. — Co oznacza milczenie Herriota? — Drobiazgowo konferencje

Paryż, 23. 5. PAT. Wczorajsze uchwały Komitetu Wykonawczego partii radykalnej zakończyły pierwszy etap prac przygotowawczych nad utworzeniem nowego rządu francuskiego. Jednomyślna uchwała, że partia radykalna „szczerze i bez zastrzeżeń” weźmie udział wraz z socjalistami w nowym rządzie wyjaśnia ostatecznie, na jakich podstawach oprze się nowy gabinet. Prezes Blum ma więc już oficjalnie zapewnione poparcie swego największego sojusznika — grupy radykalnej.

Uchwały partii radykalnej zostały z zadowoleniem powitane przez organ socjalistyczny „Populaire”, jak również komunistyczną „L'Humanite”, która w konkluzji zapewnia „swoich przyjaciół i radykałów i przyjaciół socjalistów”, że całkowicie mogą liczyć na poparcie partii zarówno na terenie parlamentarnym, jak i w społeczeństwie.

Wyjaśnienie polityczne podstaw przyszłego gabinetu zostało więc zakończone. Rozpoczęło się obecnie uzgadnianie składu osobowego rządu. O ile chodzi o zagadnienia personalne, to wiadomym już jest, iż Herriot nie obejmie teki spraw zagranicznych, rezerwując sobie prawdopodobnie prezesurę Izby deputowanych. Herriot, który wziął wczoraj udział w obradach komitetu wykonawczego partii radykalnej akceptując tem samem jej udział w rządzie, przez cały czas posiedzenia zachował całkowite milczenie. Prasa pravicowa próbuje nadać temu faktowi manifestacyjne znaczenie, uważając je

za wyraz dalekoidącej rezerwy przywódcy partii radykalnej. Dzienniki pravicowe informują, że Herriot w rozmowach kulturalowych oświadczył miał wyraźnie, iż przedłożył prezesowi Blumowi powody swej odmowy i że podanie tych powodów do wiadomości publicznej zależy od uznania Bluma.

Jakkolwiek uchwały komitetu wykonawczego radykałów nie precyzują warunków współpracy ugrupowania w rządzie, to jednak w kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, że radykałowie obejmą taką samą ilość tek, jak i socjaliści, a przede wszystkim tekę spraw zagranicznych. Wobec odmowy Herriota — jako ewentualnych kandydatów na stanowisko min. spr. zagr. wymienia się przede wszystkim obecnego ministra handlu radykała Bonnet, który się już dał poznać w dziedzinie polityki międzynarodowej, zwłaszcza na terenie genewskim. Dalej wymienia się obecnego ministra robót publicznych i b. premiera Chautemps, oraz ministra sprawiedliwości Delbosa. Poza to zawsze aktualną jest kandydatura Paul-Boncoura.

Blum pracuje nad utworzeniem gabinetu metodycznie przeprowadzając drobiazgowo konferencje. Decyzja, by gabinet Sarraut urzędował jeszcze do czasu ukonstytuowania się nowej Izby, tj. 1 czerwca, a nawet pozostał przy władzy do dnia 4 czerwca, należy uważać za wyrażenie dążenia Bluma, by unikać wszelkiego przyspieszenia wypadków politycznych.

Nowy szef kancelarii p. Prezydenta

Warszawa, 23. 5. PAT. Jak się dowiadujemy, p. dr. Stanisław Łepkowski, b. poseł R. P. w Budapeszcie, objął dziś urzędowanie na stanowisku szefa kancelarii cywilnej pana Prezydenta R. P.

B. min. Michałowski na stanowisku p.sarza hipotecznego

Warszawa, 23. 5. (Sin.) Na stanowisko p.sarza hipotecznego m. Warszawy miał zostać wysunięty b. minister sprawiedliwości, p. Michałowski. Przedtem jednak hipoteka warszawska zostanie podzielona na 7 części tak, że dochody b. min. zmniejszą się o 6/7.

Zjazd urzędników sądowych

Warszawa, 23. 5. PAT. Dziś rozpoczął dwudniowe obrady doroczny zjazd delegatów zrzeszeń urzędników sądowych i prokuratorskich Rzeczypospolitej Polskiej.

Na otwarciu zjazdu przybyli przedstawiciele władz sądowych z podsekretarzem stanu w ministerstwie sprawiedliwości St. Sieczkowskim na czele. Zjazd otworzył prezes związku p. Wacław Sikorski, poczem na przewodniczącego zjazdu powołano p. Władysława Hostyńskiego. Przewodniczący oddał na wstępie hołd pamięci marszałka Piłsudskiego. Zebrani przez powstanie i jednonominutową ciszę uczcili pamięć Wodza.

Zjazd powitali wiceminister sprawiedliwości w imieniu ministra Grabowski i własnym, sędzia sądu okręgowego Klinkiewicz w imieniu pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, pierwszy prokurator Sądu Najwyższego de Michelis, prof. Stanisław Emil Rappaport, w imieniu stałej delegacji zrzeszeń pracowniczych, wiceprezes sądu okręgowego Posemkiwicz w imieniu koła stołecznego Zrzeszenia sędziów i prokuratorów, adw. Słoński — stołecznej Rady Adwokackiej oraz T. Domański w imieniu centralnej Rady pracowniczej.

Zjazd postanowił przez akklamację, zebraną wśród urzędników sądowych i prokuratorskich kwotę 42 tys. zł. dla uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego przekazać na cele obronne państwa.

Referat n. t. „kobieta w walce o swoje prawa” wygłosiła p. Marja Dembicka, a o ogólnej sytuacji urzędnika sądowego mówił p. Sempicki (Poznań).

W dalszym ciągu zjazd załatwił szereg spraw organizacyjnych.

Zamachowcy staną przed sądem

Warszawa, 23. 5. (Sin.) Urząd prokuratorski w Warszawie przystąpił do sporządzenia aktów oskarżenia w sprawie zamachów petardowych. Do odpowiedzialności pociągnięto kilkadziesiąt osób.

Za uchylanie się od służby wojskowej

Warszawa, 23. 5. PAT. Min. Spraw wewn. wyjaśnia że osoby, pozbawione obywatelstwa polskiego za uchylanie się od powszechnego obowiązku służby wojskowej, które udowodnią odpowiednimi dokumentami przy należności swą do innego państwa są uważane za cudzoziemców i nie podlegają temu obowiązkowi, niezależnie od tego, czy stały się obywatelami innego państwa przed, czy po pozbawieniu ich obywatelstwa polskiego. Jednakże nie wyklucza to ich odpowiedzialności za przestępstwo zbiegostwa popełnionego w czasie, gdy byli obywatelami państwa polskiego.

Zamordowanie „szarego generała”

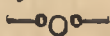
Tien-Tsin, 23. 5. PAT. Ubiegłej nocy w Konceji japońskiej w Tien-Tsinie zamordowany został gen. Szi-Hyn-San, zwany „szarym generałem”. Jak przypuszczają, morderstwo dokonane zostało z motywów politycznych. Może ono wywołać nowe napięcie w stosunkach chińsko-japońskich.

Haile Selassie opuścił Palestynę

Londyn, 23. 5. PAT. Ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło dziś urzędowo że cesarz abisyński Haile Selassie zwrócił się do Wysokiego Komisarza w Palestynie, wyrażając mu życzenie udania się do Londynu.

Rząd brytyjski oddał przeto do dyspozycji Haile Selassie krążownik „Capetown”, który dowiezie cesarza z Haify do Gibraltaru. Haile Selassie wyjechał z Jerozolimy dziś po południu udając się do Haify specjalnym wagonem salonowym, przyczepionym do zwykłego pociągu. Odjazd jego trzymany był w ścisłej tajemnicy i tylko kilka osób wtajemniczonych było w fakt odjazdu cesarza. — Wraz z cesarzem odjechało 8 osób jego świty. Krążownik „Capetown” odpłynął z Haify dziś wieczorem. Jest to mały krążownik o wyporności 4000 ton, wobec czego nie należy się spodziewać, aby przybył do Gibraltaru wcześniej, niż w środę wieczorem. Z Gibraltaru Haile Selassie odbędzie dalszą podróż do Londynu prawdopodobnie na pokładzie statku pasażerskiego, powracającego z południowej Afryki.

Narazie niewiadomo, jak długo Haile Selassie pozostanie w Londynie. W kołach politycznych przypuszczają, że tym razem pobyt jego potrwa najwyżej dwa tygodnie i że następnie uda się on do Genewy. Możliwe jest jednak, że z Genewy przybędzie on znowu do Londynu, już na czas dłuższy. W każdym razie dla Haile Selassie i jego otoczenia zakupiono w Londynie w pobliżu Hyde Parku dom, który obecnie jest szybko przygotowywany dla cesarza i jego gości, którzy przybyć mają za tydzień.



Notablowie abisyńscy w Jerozolimie

Jerozolima, 23. 5. PAT. Dziś rano przybyło z Dzibuti do Jerozolimy kilkunastu notabłów abisyńskich. Między in. przyjechali: Ras Nasibu, dawny dowódca armii południowej i księżna Tennege, najstarsza córka Negusa, której mąż Ras Desta znajdował się już przedtem w Jerozolimie.

Otwarcie nowego parlamentu w Egipcie

Kair, 23. 5. PAT. W dniu dzisiejszym dokonano uroczystego otwarcia nowego parlamentu w obecności rady regencyjnej, korpusu dyplomatycznego oraz wyższych urzędników i wojskowych.

Po otwarciu posiedzenia przewodniczący rady regencyjnej Mohamed Ali wręczył premierowi Nahas Paszy do odczytania orędzie tronowe.

Orędzie poświęcone jest prawie wyłącznie przyszłym zadaniom nowego rządu. W zakończeniu orędzia podkreślone są dobre stosunki panujące między Egiptem a innymi mocarstwami,

zwłaszcza zaś W. Brytanią. Zaznaczono również, że układy angielsko-egipskie odbywają się w przyjaznej atmosferze, z czego można wnosić, że doprowadzą one do wzajemnego porozumienia, które zapewni Egipcjom niepodległość oraz bardziej jeszcze zacieśni węzły przyjaźni, łączące kraj ten z W. Brytanią.

Dla uczczenia przywrócenia konstytucji rząd egipski ogłosił ogólną amnestję dla wszystkich przestępców politycznych. Amnestji nie podlegają jedynie zabójstwa polityczne, popełnione po r. 1930.

Zadajcie wszędzie Nowego Dziennika

Represje przeciw przywódcom arabskim

„Plany” emira Transjordanji. — Dr. Auster burmistrzem Jerozolimy

Jerozolima. 23. 5. (ŻAT) Rozeszły się tu pogłoski, że emir Abdulla podjął się roli mediatora w Palestynie. Postawił on następujący warunek: Żydzi mają przerwać emigrację do Palestyny na przeciąg 3 lat, wzamian za co zostaną im udostępnione tereny pod kolonizację w Transjordanji. Do wiadomości tej należy odnieść się z rezerwą.

W nocy z piątku na sobotę został zabity policjant arabski w pobliżu Tel Mond. Dziś została podpalona fabryka zapalek „Nur” w Akko. Przywódcy arabscy usiłują za wszel-

ką cenę spowodować strajk w porcie w Hajfie.

Ze względu na dalszą agitację przywódców arabskich weszło w życie rozporządzenie o aresztach domowych. Rząd skazał wiceburmistrza Jerozolimy Jakóba Paradza na 3-miesięczny areszt domowy. Fachri Naszaszbi został przeniesiony na przeciąg 3 miesięcy z Jaffy do Jerozolimy.

Spowodu choroby arabskiego burmistrza Jerozolimy dra Chaldi Wys. Komisarz zamianował dziś burmistrzem Jerozolimy dotychczasowego wiceburmistrza Żyda dra Austera

Gorączkowa praca nad programem pracy rządu lewicowego we Francji

Paryż, 23. 5. PAT. W łonie stronnictw lewicowych odbywa się praca nad szeregiem projektów ustawodawczych będących realizacją t. zw. „minimalnego programu frontu ludowego”. Komisje założone ze specjalistów opracowywać już mają poszczególne projekty, któreby wkrótce zostały przedłożone ciałom ustawodawczym.

„Le Matin” podaje, iż m. in. przedmiotem tych studjów jest projekt wprowadzenia tzw. „paszportów podatkowych”, co byłoby punktem wyjścia do zasadniczej reformy systemu podatkowego, dalej reforma podatku dochodowego, reforma ustrojów spółek akcyjnych oraz cały szereg zarządzeń, mających na celu przeciwstawienie się odpływowi kapitałów z Francji. Dziennik zaznacza dalej, iż Blum, zachowujący jaknajwiększe umiarkowanie, bynajmniej nie zamierza przeprowadzać upaństwowienia banków czy też towarzystw ubezpieczeniowych, ani też ścisłej kontroli przemysłu z wyjątkiem przemysłu wojennego. Zagadnienie upaństwowienia, bądź też ścisłej kontroli nad przemysłem wojennym wydaje się w oczach lewicy dostatecznie dojrzałe.

Daje temu wyraz „Le Populaire” jeden z przywódców partii socjalistycznej Paul Faure, który zapowiada, iż zagadnienie to staje na pierwszym planie zainteresowań przyszłego rządu. Sprawa upaństwowienia lub kontroli nad przemysłem wojennym, pisze p. Faure, posiada pierwszorzędną znaczenie zarówno ze względów wewnętrzno-politycznych, jak i z punktu wi-

dzienia międzynarodowego. Rząd francuski, który na terenie międzynarodowym podniesie ponownie sprawę rozbrojenia musi dać odpowiedni przykład. Zniszczenie prywatnej fabrykacji broni, pisze „Le Populaire” stanie się domowym czynnikiem zapewnienia pokoju, zwłaszcza jeśli przykład rządu francuskiego poparty zostanie przez inne narody. Jeżeli chodzi o kwestję surowców, to zagadnienie to traktować należy, zdaniem publicysty socjalistycznego, w sferze międzynarodowej. Zagadnienie to, dodaje p. Faure, stanie się głównym motorem akcji dyplomatycznej przyszłego rządu francuskiego.

Paryż, 23. 5. PAT. Minister sprawiedliwości Yvon Delbos, który odbył dzisiaj konferencję z Leonem Blumem, oświadczył, iż nie było mowy o podziale tek ministerjalnych.

Blum pojedzie do Genewy

Paryż, 23. 5. PAT. „L'Echo de Paris” informuje, że Blum zamierza udać się do Genewy na najbliższą sesję Rady Ligi Narodów, która odbędzie się 16 czerwca. Prezes Blum, który wzięłby udział w obradach Rady Ligi wraz z przyszłym ministrem spraw zagranicznych, skorzystałby z okazji celem przeprowadzenia rozmów z członkami poszczególnych delegacji, aby wyjaśnić zasadnicze linje polityki nowego rządu francuskiego wobec wszystkich zagadnień europejskich.

Negus w drodze do Londynu

Londyn, 23. 5. PAT. Reuter donosi z Jerozolimy: Na krążowniku „Capetown” towarzyszą Negusowi obaj synowie, córka księżniczka Tsahai, sekretarz osobisty cesarza Walde-Morgis i Ras Kassa. Cesarzowa Manen pozostanie jeszcze przez jakiś czas w Jerozolimie. Przy odjeździe cesarza obecnych było tylko 20 osób, gdyż godzinę wyjazdu trzymano w tajemnicy. Cesarz i towarzyszący mu zaopatrzeni są w paszporty dyplomatyczne abisyńskie, które dotychczas są ważne, albowiem ani jedno państwo nie uznało dotychczas aneksji Abisynji przez Włochy. Decyzję o wyjeździe do Anglii cesarz powziął przed dwoma dniami. Przed wyjazdem cesarz wraz z cesarzową i członkami rodziny udał się do kościoła pod wezwaniem św. Pawła i na Kalwarię, gdzie wznoszono przez czas dłuższy modły o powodzenie podróży. Minister spraw zagranicznych Belaten Geta Herui podąży za Negusem w poniedziałek do Anglii.

Obrzymi pożar w przedziałni

Roubais. 23. 5. PAT. Pożar, który wczoraj wieczorem zniszczył doszczętnie przedziałnię przy ul. College, przerzucił się na są-

Policzek wymierzony hitlerowcom

Londyn, 23. 5. (ŻAT) Rada londyńskiego City nie przyjęła zaproszenia na międzynarodowy kongres samorządów lokalnych, który został zwołany do Berlina.

Amsterdam, 23. 5. PAT. W liście pasterskim, jaki odczytany będzie jutro we wszystkich kościołach, episkopat holenderski oświadcza, że wszyscy katolicy, którzy popierać będą ruch narodowo-socjalistyczny w Holandji nie będą mogli przystępować do sakramentów świętych. List pasterski kończy się słowami: Jesteśmy przekonani, że interesy kościoła katolickiego w Holandji byłyby narażone na poważny uszczerbek, gdyby ruch narodowo-socjalistyczny miał odnieść zwycięstwo.

siednie przedziałnie i rozszerzał się przez całą noc. Pomimo wysiłków saperów oraz straży ogniowych z Roubais i Tourcoin, które uruchomiły sikawki, wyrzucające około 100 tys. litrów wody na godzinę, przedziałnie spłonęły niemal doszczętnie. Straty obliczane są na 11 milionów franków.

Ustawa o zaopatrzeniu osób zasłużonych

Warszawa, 23. 5. PAT. „Dziennik Ustaw” z dnia 23 maja 1936 r. zamieszcza m. in. rozporządzenie ministra skarbu wydane w porozumieniu z prezesem Rady ministrów oraz ministrami spraw wewnętrznych, spraw wojskowych i opieki społecznej w sprawie wykonania dekretu pana Prezydenta R. P. z dn. 13 stycznia 1936 r. o zaopatrzeniu osób szczególnie zasłużonych w walkach o niepodległość Państwa Polskiego.

Represje przeciw duchowieństwu katolickiemu

Madryt, 23. 5. PAT. W Hiszpanji wzmogła się działalność władz, zmierzająca do usunięcia duchowieństwa i zakonnic ze stanowisk nauczycielskich. Prowincjonalni inspektorowie szkół powszechnych otrzymali od ministerstwa oświaty nakaz zamykania zakładów naukowych, w których wykładają księża lub zakonnice.

W Avili rząd zamknął szkołę Santa Maria Grazia gdzie od 15-tu wieków nauczaly zakonnice. W Madrycie władze zamknęły kolegium św. Izabelli.

„Potwór meklemberski” stracony

Szweryn, 23. 5. PAT. Zegarmistrz Adolf Seefeld, zwany „potworem meklemberskim” został stracony dziś rano na podwórzu więziennym w Szwerynie. Seefeld skazany był na karę śmierci w dn. 22 lutego br. za dokonane w latach 1934/35 morderstwa na osobach 12 młodych chłopców. W czasie sensacyjnego procesu, który trwał zgorą miesiąc, Seefeld na kierowane przeciw niemu oskarżenia odpowiadał stale: Moja osoba nie wchodzi tu w grę. Jednakże według ogłoszonego dziś komunikatu na 8 dni przed egzekucją Seefeld okazał się bardziej skłonny do zeznań. Mianowicie tajna policja powzięła decyzję przesłuchania Seefeld, którego podejrzewano o działalność wyrotową. Jak ustalono, Seefeld nie był agentem komunistycznym, lecz przy przesłuchaniu zeznał, iż ma na sumieniu nie tylko 12 inkryminowanych mu morderstw, lecz także szereg innych zbrodni. „Potwór meklemberski” oświadczył że wszystkie swe ofiary pozbawił życia przy pomocy własnoręcznie sporządzonej trucizny.

Miss Telewizja

Speakerka telewizyjna, której radio brytyjskie poszukiwało przez długie tygodnie, nareszcie została znaleziona. Jest nią młoda, uroczą panią, o niezwykle miłym głosie.

Musiła ona przyrzec pod groźbą natychmiastowego usunięcia z posady, że nikomu nie powie, czem się zajmuje, ani ile zarabia.

Panią obdarzona jest świetną pamięcią, musi bowiem wszelkie zapowiedzi programów mówić z pamięci.

Ma ona — podobno — tak uroczy uśmiech, że będzie on główną atrakcją dla przyszłych słuchaczy i widzów telewizji.

Kobieta — korek

Pani Parker z Sydney (Australja) nosi słuszną nazwę człowieka - ryby, a nawet lepiejby pasowała do niej nazwa człowieka - korka.

Odnacza się bowiem tą właściwością, że nie tonie, a gdy skoczyła z wysokości wieży do basenu pływackiego, bezpośrednio po zanurzeniu woda zwróciła ją na powierzchnię. Kobieta ta bez żadnej trudności leży w wodzie w pozycji poziomej, osłaniając głowę parasolem od słońca, drugą zaś ręką trzyma czytaną książkę. Najciekawszym zjawiskiem, obserwowanym u nie toniącej kobiety jest niemożność utrzymania się w wodzie w pozycji pionowej i stałe powracanie do pozycji poziomej.

Jak wyjaśniają lekarze i anatomicy, powodem tej rzadkiej zdolności pani Parker jest niezwykle niska waga właściwa jej ciała.

Kronika krakowska

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur dzienny lekarze: Dr Adolf Haas Sarego 10, tel. 126-92; Dr Jurkiewicz Ignacy, Wrzesińska 9, tel. 134-80; Dr Rubinstein Dora, Dietla 99, tel. 178-64; Dr Tochowicz Leon, Karmelicka 9, tel. 177-37. — Dyżur nocny: Dr Engel Adolf, Dietla 66, tel. 165-98; Dr Kelhofer Artur, al. Krasińskiego 4; Dr Kurz Zygmunt, Sandomierska 5, tel. 116-40; Dr Redo Aleksander, Zamojskiego 29, tel. 182-57.

Dziś mają dyżur dzienny i nocny: Rynek gł. 22, Florjańska 15, Karmelicka 23, Al. 29 Listopada 17, Dietla 76, Senatorska 5, Rynek Podgórski 9. Tylko dzienny dyżur: Rynek gł. A-B 42, Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9, Mogilska 16.

OSTATNI WIECZÓR KURTA KATSCHA W KRAKOWIE

Wobec wielkiego powodzenia występów Kurta Katscha odbędzie się ostatni wieczór w poniedziałek dn. 25 bm. w sali Żyd. Tow. Teatralnego przy ul. Stolarskiej 9 I p. o godz. 8.30 wiecz. Katsch będzie recytował nowe fragmenty.

NA ZJAZD LEGJONISTÓW

(or) Wczoraj wyjechał z Krakowa do Warszawy na Zjazd Legionistów prezydent dr. M. Kaplicki. W Zjeździe wezmą również udział wicewojewoda dr. Małazyński i wicemarszałek Senatu Kwaśniewski.

HOLD ŻOŁNIERZY WIELKOPOLSKICH

(or) Do Krakowa przybyła wczoraj dywizja wielkopolska, celem złożenia holdu Marszałkowi Piłsudskiemu. Przyby w komplecie 57 p. p. z gen. Władą na czele oraz delegacje i poczty sztabowe pułków dywizji wielkopolskiej. Na Wawelu odbyło się z tej okazji nabożeństwo w Katedrze, poczem nastąpiło zaciągnięcie warty honorowej u trumny i złożenie holdu. Skolei obecni udali się na Sowiniec, gdzie złożyli z bojowiska Ławica pod Poznaniem oraz innych pobojuwisk wielkopolskich.

„PALESTYNA W DOBIE OBECNEJ“

Dziś odbędzie się w lokalu Żyd. Szkoły Handlowej w Krakowie, przy ul. Stradomskiej 10 zbiórki odczyt p. t. „Palestyna w dobie obecnej“. Udział wezmą pp. referenci: Radca Zygmunt Aleksandrowicz, Radca Maks Lauterbach, Radca Dr. Juda Zimmermann. Wstęp wolny. Początek o godz. 7-mej wieczór.

CZY STERYLIZACJA I KASTRACJA SĄ KONIECZNOŚCIĄ CHWILI?

Jutro o godz. 19-tej wygłosi w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego 7, Dr. Leon Wander odczyt p. t. „Czy sterylizacja i kastracja płciowa są koniecznością chwili?“ Po odczycie dyskusja. Goście mile widziani.

ODDZIAŁ TOW. „JEAS“ W KRAKOWIE

Żyd. Centralne Towarzystwo Emigracyjne „Jeam“ w Polsce założył oddział swój w Krakowie przy ul. Starowiślniej 89, Nr. telef. 171-17. Godziny urzędowe codz. od 10 rano do 2-giej pop. z wyjątkiem soboty.

Oddział udziela informacji we wszelkich sprawach emigracyjnych dotyczących się krajów europejskich jak i zamorskich.

RUCH LUDNOŚCI W MARCU 1936

W ciągu miesiąca marca br. zawarło w Krakowie małżeństw 78 (292) w tem chrześcijańskich 22 (245). Urodziło się żywo dzieci 267 (237) nieślubnych 51 (40) w czem z małżeństw żydowskich rytualnych 21 (15). Wśród żywo urodzonych było chłopców 133 (114). W tym samym okresie czasu zmarło osób 216 (192). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 63 (74). Z przyczyn śmierci najczęściej przypada na choroby serca 46 i na gruźlicę 32. Wśród zmarłych było chrześcijan 161 (156).

ZATARG W FABRYCE KABLI PRZECIĄGA SIĘ

(or) W związku z sytuacją strajkową przybył wczoraj do Krakowa główny inspektor pracy p. Klott, który przeprowadził konferencję w sprawie zatargu w cementowni w Szczakowej. Konferencja trwała przez całe przedpołudnie, a w godzinach popołudniowych została wznowiona i przeciągnęła się do wieczora.

W Inspektoracie Pracy odbyła się również pod przewodnictwem inspektora Królikiewicza konfe-

Wielka przebudowa linii tramwajowych w Krakowie ma się rozpocząć w najbliższym czasie

(or) Wczoraj w południe odbyło się w magistracie posiedzenie naczelników wydziałów Zarządu Miejskiego. Omówiono na nim szereg aktualnych spraw miejskich, poczem przedyskutowano rozbudowę sieci tramwajowej w Krakowie.

Uchwalono przebudować linię nr. 2 na szerokotorową, w ten sposób, iż dwa tory łączące będą Osiedle Oficerskie z Łobzowem. Linja ta bieć będzie od początku ul. Karmelickiej przez ul. ul. Dunajewskiego i Basztową, łącząc się u wylotu ul. Lubiec z linią nr. 5. W ulicach Pomorskiej i Kazimierza Wielkiego nowa linja ułożona będzie prowizorycznie i bieć będzie jednym torem, gdyż w przyszłości przejdzie ona ulicą Wybickiego Budowa nowej linii kosztować będzie około 650.000

zł. Na ten cel uzyskano już pożyczkę z Funduszu Pracy, a że zwózka materiałów już się rozpoczęła, liczyć należy się z rychłym rozpoczęciem robót.

W dalszym ciągu postanowiono usunąć linja tramwajowe ze śródmieścia. W związku z tem ulegnie skróceniu linja nr. 1, która bieć będzie aż do Rynku i skończy się przed kościołem Marjackim. Jadący na dworzec kolejowy będą musieli przesiadać na ul. Grodzkiej do wozów linii nr. 5.

Na posiedzeniu omówiono również przedłużenie linii nr. 4, która bieć będzie aż do Cichego Kąca. Powzięto w tej sprawie odpowiednie uchwały, które przedłożone będą Radzie m. Krakowa na najbliższym posiedzeniu.

„Egipska Czarodziejka“ w roli prawdziwego zbawcy

Do wielkiego największego hotelu w Montrealu przybył niedawno uczony zoolog amerykański, dr. Edward W. Smith z Lousiany.

NIESAMOWITE TOWARZYSZKI.

Dr. Smith nie przyjechał sam, przybył w towarzystwie wielkich jadowitych żmij.

Dr. Smith jest specjalistą od badania życia tych jadowitych stworzeń i nie rozstaje się nigdy ze swymi pupilkami, wozi je wszędzie ze sobą, sam je karmi, sam czyści ich klatki.

Zmije dr. Smitha zachowywały się dotychczas zawsze bardzo spokojnie i uczony amerykański nie miał nigdy z nimi najmniejszego kłopotu.

Aż właśnie w Montrealu... Było to podczas karmienia jadowitych stworzeń. W pokoju był tylko dr. Smith i żmije. Nagle jedna z nich, dotychczas zawsze bardzo spokojna rzuciła się na uczonego i ukąsiła go w ramię.

OTWARTE DRZWI.

Dr. Smith znalazł jeszcze dość siły na to, że by dojsć do drzwi, wyszedł na korytarz i padł zemdłony na podłogę.

Drzwi od swego pokoju nie zdążył już zamknąć.

Uczonemu natychmiast zabrano do szpitala. Z ukąszenia wywiązało się zakażenie krwi. Chore ramię trzeba było amputować.

rencja w sprawie zatargu w Fabryce Kabli. Konferencja nie dała żadnego rezultatu.

Ukończony został strajk w pralni „Tęcza“, gdzie pracujący uzyskali podwyżkę płac od 3—10 proc. Zlikwidowany został również lokaut w fabryce „Orlik“.

PRZED WYROKIEM W PROCESIE O NADUŻYCIA CELNE

(or) W procesie o nadużycia celne w Krakowie przemawiali wczoraj ostatni obrońcy. Oskarżeni w „ostatnim słowie“ zapewniali o swej niewinności. Trybunał zapowiedział ogłoszenie wyroku we wtorek o godz. 11.30 w poł.

STARUSZKA OFIARĄ CYKLISTKI

Na ul. Kalwaryjskiej, nieznana rowerzystka potrafiła przechodzącą przez jezdnię Marję Zachara, (lat 64), zam. przy ul. Zamojskiego 12, która upadając doznała złamania prawej ręki. Udała się na stępnie na Pogotowie Ratunkowe, gdzie jej udzielono pierwszej pomocy, a stamtąd poszła do domu.

WYDZIAŁ Z. K. S. „MAKKABI“

wzywa wszystkich członków Klubu do gremjalnego wzięcia udziału w manifestacji żałobnej, która odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 20.30 na dziedzińcu domu przy ul. Krakowskiej 13.

CRACOVIA — MAKKABI

Na boisku „Makkabi“ zostanie rozegrany dziś o godz. 3-ej pop. mecz hasey pań Cracovia — Makkabi o mistrz. okręgu. Mecz ten zadecyduje o zdobyciu mistrzostwa.

OD REDAKCJI. W związku z zamieszczonym wczoraj oświadczeniem Komisji Klimatycznej w Zawoi wyjaśniamy, w odpowiedzi na liczne zapytania, iż był to komunikat płańny, za którego treść redakcja nie może wziąć odpowiedzialności.

Ale wypadek miał inne jeszcze następstwa.

Drzwi od pokoju w którym były żmije zostały niezamknięte. Do pokoju nie chciał nikt wejść. Niewiadomo było, czy żmije zostały w swoim „numerze“ czy też rozpełzły się po całym hotelu.

ROZPACZLIWA SYTUACJA.

Co robić? Sytuacja była naprawdę rozpaczliwa. Z hotelu ewakuowano wszystkich mieszkańców i zwrócono się po pomoc do najslawniejszych w Ameryce „żmijologów“.

Nikt nie umiał jednak pomóc, ani poradzić, wiadano tylko, że żmije, które miał ze sobą dr. Smith należały do najjadowniejszych i najbardziej niebezpiecznych gatunków.

Wreszcie ktoś wpadł na myśl wezwania do pomocy pani Florence Zoda, młodej aktorki cyrkowej, występującej właśnie w Montrealu pod nazwą „egipskiej czarodziejki“ na arenie jednego z cyrków Montrealu popisywała się ona oryginalną tresurą węzów i żmij.

„Egipska czarodziejka“ śmiało weszła do pokoju dr. Smitha i zna lazia tam... jedną żmiję. Ale reszta co stało się z resztą jadowitych bestyj i wogóle, czy wie ktoś ile tych niebezpiecznych stworzeń miał ze sobą uczony amerykański?

— Dwanaście — oświadczyła spokojnie madame Zoda — wiem, że żmij było dwanaście, sam dr. Smith mówił mi o tem.

„EGIPSKA CZARODZIEJKA“.

I zaczęło się szukanie. Dzielnica, w której stoi ów hotel opasana została prawdziwym murem policjantów. Każdy uzbrojony został w specjalny, długi bardzo oszczep, którym mógłby zabić żmiję, gdyby się tylko pokazała. Hotel starannie „okadzono“ bambami gazowymi.

Ale żmij nie znaleziono. Dopiero szóstego dnia po tragicznym wypadku z dr. Smithem rozpromienia madame Zoda oświadczyła triumfalnie:

— Znalazłam. Znalazłam jedenaście żmij. Leżały w piwnicy hotelu, ciasno jedna z drugą splecione, tuż obok urządzenia centralnego ogrzewania.

Montreal odetchnął. Koszmar znikł, zmora ustąpiła.

Właściciel hotelu chciał zabić żmiję. Sprzeciwiło się jednak temu miejscowe Towarzystwo Przyjaciół Zwierząt. Żmije oddano do ogrodu zoologicznego i wielki hotel w Montrealu wrócił do normalnego codziennego życia. Ofiarą jadowitych zwierząt padł w ten sposób tylko dr. Smith — ich właściwy opiekun, badacz i zamilowany ich hodowca.

Niewidzialne rękawiczki

Na ostatniej wystawie higienicznej w Nowym Jorku zademonstrowano nową substancję chemiczną o niezwykłych właściwościach.

Jeśli się nią posmaruje rękę, nie ulatnia się, ani nie zostaje pochłonięta przez pory skóry, ale ściśle przylega do skóry, tworząc niewidoczną warstwę, która nie dopuszcza brudu do powierzchni skóry.

Wystarczy umyć sobie ręce zwykłym mydłem, by zniszczyć zupełnie te „niewidzialne rękawiczki“.

Znalazły one już duże zainteresowanie wśród robotników, rzemieślników, a także wśród pań domu.



Do mycia bielizny: HENKEL, środek do prania i bielienia.

Sprzedaż

NA
»DNI KRAKOWA«!
dla odsprzedawców —
poleca **ALBUMY**
KRAKOWA, pa-
miątkowe wyroby
krakowskie, jak albu-
my do zdjęć amator-
skich, pamiątki itp.
Wybór olbrzymi!
WYTWÓRNIA
ALBUMÓW
KRAKÓW,
ul. **KRAKOWSKA 29**
I. p. Telefon 154-67.

MEBLE nowoczesne,
szafy kombinowane,
sypialnie, jadalnie, naj-
taniej, Kraków, **BRAC**
KA 13.

KOSZULE sportowe
od 3.90, popelinowe
od 5.50 poleca Wy-
twórnia „Lira” —
Szewska 18.

9178kr

OKULARY!!

NAJTAŃSZE CENY W KRAKOWIE

Absolwent zawodowej szkoły dla optyków
We Wiedniu

Optyk GRÜSSLER, GRODZKA 41
Telefon 126-00

MATERACE PODU-
SZKI, łóżka połowe
„MARS” oraz przy-
muje wszelkie roboty
tapicerskie.

BARDACH, KRA-
KOŃSKA 44 telef.
174.83. 8833kr

JADALNIE z drzew
egzotycznych najaw-
sze projekty własne.
Fabryka Mebli
„STYL” Kraków —
WIŚLNA 8 obok
plant. Ceny fabrycz-
ne niższe. 8795kr

DZIECIĘCIA KGN-
FLEKJA niemowlęce
wyprawki i bielizna
najtaniej **Obständer**,
Rynek 11. 7975kr

LODOWNIE w naj-
większym wyborze
najkorzystniej
SATTLER, Stradom
18. 8631kr

DYWANY ręczne —
„Smyrnapers” po zdumiewająco niskich cenach, chodniki kokosowe, leżaki, rolety, płótna markizowe, certy. linoleum. Halpern, Poselska 18. — 9082kr

MEBLE KUCHENNE,
przedpokojowe i po-
koje dziecięce, nowo-
czesne, szleifkowane
solidne najtaniej. Spe-
cjalność Rynek Gł. 12
podwórze. 7317kr

Interesy handlowe

DOBRA lokata kapitału. Sprzedam dom w centrum miasta Krakowa. Centralny punkt handlowy. — Zgłoszenia Zborowski Kraków, Grzegorzec-ka 6. 6092g

SPOLNIKA do rento-
wnej fabryki środ-
ków spożywczych po-
szukując. Zgłoszenia
„2000” Biuro Stat-
tera Rynek 8. 9181kr

KAMIENICA trzech-
piętrowa, pełnokom-
fortowa. — Dochód
11.520. — Gotówka
100.000.

KAMIENICA trzech-
piętrowa, pełnokom-
fortowa — Dochód
7.000. — Gotówka
63.000.

KAMIENICA trzech-
piętrowa, pełnokom-
fortowa — Dochód
10.700. Pożyczka dłu-
goterminowa. Dopła-
ta 50000.

KAMIENICA nowo-
czesny komfort. Do-
chód 7.000. Pożyczka
długoterminowa B. G.
K. Gotówka 50.000.

KAMIENICA nowa,
pełnokomfortowa —
Dochód 3.400. Gotów-
ka 30.000.

KAMIENICA dwu-
piętrowa komfortowa
Dochód 5.300. Po-
życzka długotermino-
wa. Gotówka 20.000.
Zgłoszenia kupna —
sprzedaży bezpłatnie.
Biuro „MERKUR”,
Kraków, Dietla 59. —
Telefon 176-89.

9167kr

KAMIENICE, PAR-
CELE wielkim wybo-
rze poleca znane ze
swej solidności, fa-
chowości

BIURO RUBINA
Kraków, Wielopole
26, telefon 171-78.

KAMIENICA cztero-
piętrowa, luksusowy
komfort, najpiękniej-
sza dzielnica, dochód
roczny 15.500.— zł.
gotówką 150.000.—.

KAMIENICA narożna
naprzeciw plant, luk-
susowy komfort, do-
chód roczny 48.000
zł., długoterminowa
pożyczka 180.000.—
zł., dopłata 180.000
zł.

KAMIENICA nowa,
trzechpiętrowa, pełno
komfortowa, (Park
Krakowski), 32 ubi-
kacji, dochód roczny
12.000.— zł., cena
110.000.—, gotówką
80.000.—.

KAMIENICA nowo-
wybudowana, trzech-
piętrowa, komfort, —
(Lea), dochód rocz-
ny 8.000.— zł., gotów-
ką 65.000.—.

KAMIENICA dwupię-
trowa, pełnokomfor-
towa, dobrze położo-
na, dochód roczny
6.000.— zł., — cena
56.000.—, gotówką
45.000.—, reszta na
dogodne spłaty mie-
sięczne.

KAMIENICA nowa,
trzechpiętrowa, kom-
fort, 24 ubikacji, do-
chód przy bardzo ni-
skich czynszach 7.400
zł., cena 74.000.—, go-
tówką 60.000.—.

KAMIENICA nowa,
na wykończeniu, kom-
fort, dochód 3.600.—,
cena 34.000.—, gotów-
ką 28.000.—. 9179kr

Walne Zgromadzenie

Powszechnego Towarzystwa budowy tanich domów mieszkalnych i domów robotniczych, Spółdzielni z ograni. odpowiedzialn. w Krakowie, ul. Smocza 10 odbędzie się w niedzielę dnia 7 czerwca 1935 o godz. 11.30 przedpoł., a w braku kompletu o godz. 12.30 przedpoł. w sali przy ul. Bocheńskiej 7 z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu rewizji,
- 2) Zatwierdzenie bilansu i sprawozdania za rok 1935 i rozdział zysku oraz udzielenie absolutorium Zarządowi,
- 3) Budżet na rok 1936,
- 4) Wybór częściowy członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących,
- 5) Zmiana §§ 45 i 53 statutu.

Wstęp mają wyłącznie członkowie osobiście. Zamknięcie rachunkowe i sprawozdanie oraz regulamin obrad znajdują się do wglądu w biurze Spółdzielni przy ul. Smocznej 10 I. p. od godz. 10—12 przedpoł. 6152g

RADA NADZORCZA.

Zastanów się	Prawdziwą rękojmię precyzyjnej i trwałej naprawy dają
dobrze zanim	wybitnie kwalifikowane
oddasz do na-	sily fachowe Zjednoczo-
prawy swoją	nych Warsztatów
maszynę do	UHER i ABSLER
pisanania lub	Kraków, Jana 11 (róg Marja)
rachowania	Tel. 109-05

ULGOWY ABONAMENT

„NOWEGO DZIENNIKA”

Dla naszych Szan. Abonentów, wyjeżdżających na letniska, wprowadzamy w czasie od **15 maja do 30 września b.r. ulgowy abonament**, obliczając za drugi egzemplarz

tylko Zł. 3.-

miesięcznie, wraz z wysyłką pocztową.

Każdy prenumerator może zatem zamówić **drugi abonament letniskowy** wyłącznie dla swej rodziny, wyjeżdżającej na letnisko. — Z tej wydatnej ulgi niewątpliwie każdy prenumerator skorzysta.

MASZYNY DO LICZENIA

(arytmometry) **MAX LÖWENSTEIN**
wielki wybór

KRAKÓW, ZWIERZYŃSKA 11 — tel. 162-50

MEBLE nowoczesne,
wielki wybór, ceny
znacznie niższe. —
Frisch, Starowiślna 35
Dogodne warunki. —
9011kr

SKLEP spożywczy do-
brze prosperujący z
towarem tanio sprze-
dam. Lelcwele 7, m.
3. 6161g

OKAZYJNIE sprze-
dam salon antyczny
„Empire” kredens,
żelazka gazowe, Ger-
trudy 7, m. 12. 6162g

GUZIKI, KLAMRY,
NAJNOWSZE we wiel-
kim wyborze oraz
biżuterję modną po ce-
nach fabrycznych tyl-
ko we firmie. **FREY**,
Kraków, Stradom 27,
Telefon 161-85.
Uwaga na firmę!
9098kr

WAZNE dla Pań, Sa-
lon mody Maryla pole-
ca eleganckie szykow-
ne kapelusze po 4
zł. przeróbki według
najnowszych parys-
kich żurnali 1.70 zł.
uwaga na adres: Kra-
ków, Augustjańska 3
róg Dietlowskiej.

Komfortowy

Rabka Pensjonat F. Storchowej „JANINA”

to gruntownym remoncie już otwarty. Piękne pokoje balkonowe, łazienki, woda bieżąca, radio i telefon. Ogród, polana oraz własny las łączący się z parkiem zakładowym, wykwiitna kuchnia rytualna. Ceny na maj i czerwiec 4 zł. (utrzymanie 5 razy dziennie)

KUCHENKI SPIRYTUSOWE EMES

NIEZASTĄPIONE W GOSPODARSTWIE DOMOWYM



Palniki spirytusowo-żarowe

RUSTICUS

dają idealną i tanie oświetlenie.

Można je zastosować do każdej

lampy nallowej

DO NABYCIA Zacharjusz Bosak, S-wie, Kraków, Kupa 6.

Zdrojowiska

RABKA, pełnokomfortowy pensjonat „SULIMA”, uroczony, obok lasu, rzeki, pod zarządaniem Gusty Melzerowej, poleca nowoczesnie urządzone pokoje. Woda bieżąca, ciepła, zimna. Kuchnia wykwiutna, rytualna. Ceny w pierwszym sezonie. — Znacznie niższe. Telefon 200. 9027kr

KRYNICA. Nowoczesny pensjonat „Splendid” w pierwszym sezonie — ceny niższe. 8933kr

RABKA. — Pensjonat „PROMIEN” Al. Piłsudskiego. Znany pensjonat pod zarządaniem Schererów i Rebenowej poleca pokoje słoneczne z werandami po bardzo niskich cenach. Kuchnia wykwiutna, rytualna. Przyjmujemy dzieci od lat 5 pod opieką sił kwalifikowanych. Gry i zabawy, radjo, patefon, Tel. 201.

RABKA. — Pełnokomfortowy pensjonat „ELJASZÓWKA” — pięknie położony pod zarządaniem Schererów i Rebenowej poleca słoneczne pokoje, bieżąca woda, ogród, salon, brzozy, radjo, patefon. Kuchnia wykwiutna. Tani sezon wiosenny.

KRYNICA pełnokomfortowy pensjonat „IWONKA” uroczony położony u stóp lasu z tarasami do kąpielii koniecznych. PIERWSZORZĘDNA KUCH. NIA na życzenie dietetyczna. Ceny umiarkowane. Telefon 359. MANDŁOWA RAPAPORTOWA - BELMOWIE. 8967kr

KRYNICA. Pensjonat „RAMONA”, ul. Jasna już otwarty. — Gruntownie zremontowany, poleca słoneczne pokoje z wodą bieżącą, piękna polana i ogród do leżakowania, oraz znaną dobrą kuchnią pod zarządaniem BRAUNOWNY, Telefon 277. Ceny śmiesznie niskie. 9102kr

KRYNICA, pensjonat „Riviera”, pod zarządaniem Strelingerowej poleca pokoje słoneczne z balkonami, bieżącą wodą. Kuchnia wykwiutna, ceny przystępne. 9105kr

RABKA. Już otwarty pensjonat BECK - MALZOWEJ, który przeniesiony został do komfortowej willi „POREBIANKA” Specjalny oddział dla dzieci pod najstaranniejszą opieką. 9105kr

ZAWOJA. Pensjonat „RENATA” otwarty od 25 MAJA poleca na pierwszy sezon pokoje z pierwszorzędnym utrzymaniem po cenach znacznie niższych. Zgłoszenia wcześniejsze H. BRACHFELD — Kraków, Piłsudskiego 28. 9133g

KRYNICA. HOTEL-PENSJONAT „CARLTON” poleca komfortowe pokoje z utrzymaniem lub bez. Autobus do dyspozycji Gości. Ceny niższe. 9140kr

KRYNICA WILLA UŁANA, DEPTAK pełny komfort, słoneczne balkonowe pokoje, ogród kwiatowy do leżakowania, wysmienita kuchnia, także dietetyczna, — ceny niskie. 8888kr

RABKA pełnokomfortowy pensjonat „ZAWORY” Nowy Świat R. Markheimowej przyjmuje zamówienia na Zielone Świąta. Kuchnia wykwiutna rytualna. Ceny przystępne. Tel. 193. 6077g

TRUSKAWIEC! J. FELD
„DIANA”
Centrum, komfort, elegancja! 5 dniennie
Wykwintna kuch. ryt. przez czerwiec

ZAKOPANE. Pensjonat dla DZIECI w Białem. Opicka kwalifikowanych sił pedagogicznych. Ogród, las, sporty. Komfort nowoczesny, radjo, telefon. Zgłoszenia do 31 bm. Drowa Adela Blochowa, Kraków, Tomasz 18. 6132g

RABKA
Pensjonat „ŚWIT” telefon 218
pod zarz. Henryka BECKA
uprasza się o wcześniejsze zamówienia

KRYNICA ZDRÓJ. — Pełnokomfortowy pensjonat „PODHALE” poleca pokoje słoneczne z balkonami i wodą bieżącą oraz wykwiutną kuchnię. — Ogród. Radjo. Telefon 316. Kierownictwo Brandowej. Ceny do 15 czerwca niższe. 9080kr

KRYNICA „POLSKA KORONA”
Tel 160. Pensjonat nowoczesnie urządzone obok Nowych Łazienek i plaży — pod zarządaniem Drowej R. Löwowej i C. Goligerowej
Słoneczne pokoje z balkonami — bież. ciepła i zimna woda w pokojach — ogród — salon brzozy — radjo. — Wykwintna kuchnia. — Ceny niskie.

SWOSZOWICE obok Krakowa Zdrojowisko siarczane. Zakład kąpielowy otwarty od 1-go czerwca. 6018g

RABKA, pensjonat dla dzieci, młodzieży. Opieka lekarska, wychowawcza, radjo, palefon. Pięknie położona willa pierwszorzędną kuchnią rytualną. CENY NAJNIŻSZE. Zniżki specjalne na czerwiec dla dzieci przedszkolnych. — Zgłoszenia: Goldstoffs - Teitelbaumowa Gazowa 13. 5960g

DZIECI NAD MORZE [POLSKIE]. Kolonja żydowska — Fachowe kierownictwo pedagogiczne Edyty Schanzer i Drowej Wasser. Kąpiele słoneczne i powietrzne. Rytmika. Nauka pływania. — Smaczny i obfity wikt 5 razy dziennie. — Zgłoszenia i informacje: Edith Schanzer, Bielsko, Kazimierza Wielk. 10. 9165g

ZAKOPANE całoroczny Pensjonat GRANIT tel. 1278 zarząd Ch. Stern poleca pełnokomfortowe pokoje z bieżącą ciepłą i zimną wodą, wykwiutną kuchnią rytualną wśród własnego parku i plaży. — „Radjo”. 9073kr

KRYNICA PENSJONAT TOSKA Telefon 354. Pełny nowoczesny komfort, wykwiutna kuchnia na deserowym maśle, na żądanie DJETETYCZNA. Maj, czerwiec od 5 zł. pod zarządaniem M. Weissa i A. Flaumhaftowej. 8743kr

USTRON — Willa „Wesola”. Pensjonat pierwszorzędny pod kierownictwem Finkelsteinowej, piękne położenie, kuchnia wykwiutna, obfita, na życzenie dietetyczna.

PENSJONAT „Piwniczanka” Piwniczna Zdrój obok Łazienek i plaży za Popradem, kuchnia ściśle rytualna, pod zarządaniem Kalmana Bluma, Jakóba Barona, Kraków, Dietla 31. Tel. 106-03.

KRYNICA „MERAN” LICHTINGEROWA Po ośmioletnim prowadzeniu pensjonatu restauracji „Węgierska Korona” przeprowadziłam się do pełnokomfortowej willi „MERAN” obok nowych łazienek. Polecam pokoje słoneczne, balkonowe, bieżąca zimna ciepła woda duża polana do leżakowania. Znana dobra kuchnia. Auto do dyspozycji gości. Telefon 376. 6108g

RABKA. Pensjonat OPIEKA w pełnokomfortowej willi „JAWORZYNA” przyjmuje zgłoszenia: Rabka, tel. 326 lub Kraków, tel. 117-11. W pierwszym sezonie ceny niższe. C. Hochmanowa i D. Strasserowa. 9182kr

ZAKOPANE, komfortowy Pensjonat „Irusia” droga do Białego, w najlepszym punkcie, pod zarządaniem Adolfa Storch, długoletniego właściciela pensjonatu — „Beskid”, poleca na sezon pokoje słoneczne z balkonami i wodą bieżącą, oraz obfita wykwiutną kuchnią rytualną. Ogród, las i łazienki. Tel. 16-97. 6144g

SKOLIMÓW — Królewska Góra — Marja Rubinsteinowa zawiadamia, iż pensjonat dla dzieci, młodzieży z Zakopanego przeniesiony do Królewskiej Góry willa „Dwór” Cały rok otwarty. Tel. 157. 9003kr

PP. URZĘDNICY korzystać mogą z pobytu w komfortowym pensjonacie „PODHALE” w KRYNICY — płacąc należność w ratach miesięcznych. Zgłoszenia do 25 maja br. przyjmuje pismem Zarząd. Poświadczenie pracodawcy wskazane. 9081kr

NA DZIEŃ MATKI KWIATY

Wiązanki bukiety kosze artystycznie wykonuje
Palais de Fleurs
WISŁA 2 Tel. 133-77
wł. ARTUR SPINA

NA ZIELONE ŚWIATA do Zakopanego. Odnowione komfortowe pensjonaty „CACKO” i „STEFANÓWKA” znowu pod zarządaniem LIDJI WERBER. — Kuchnia wykwiutna. Ceny b. niskie. Telefon 15-36. 9131g

[KRYNICA]. Pensjonat „Oaza” pod kierownictwem Dr. med. Kupczyka otwarty. — Telef. 164. 8959kr

CZERNA. Pensjonat Stefania obok Lipinówki pokoje słoneczne, tarasy, polana, las obok, wykwiutna kuchnia rytualna, światło elektryczne od 15 czerwca. 6044g

Matrymonjalne

MŁODY KUPIEC PRAGNIE SIĘ OZECNIĆ. Samodzielny kupiec na Pomorzu — branży manufaktury poszukuje młodej — przystojnej dziewczyny. Winna być inteligentna i obrotowa, — skromna, miła i zdrowa, umiejąca pracować w gospodarstwie zarówno jak w interesie. Niemiecki język pożądany. Majątek w w gotówce bezwarunkowo. Zgłoszenia z fotografią pod „Energisch” do Adm. N. Dziennika. 9171kr

Nauka i wychowanie

KURSA KROJU, MODELOWANIA i szycia, koncesjonowane przez Kuratorjum. Nauka najnowszym systemem wiedeńskim. Po ukończeniu świadectwa. — Elwira Halpern-Süsserowa, absolwentka Wiener Moden-Akademie, Kraków, Krupnicza 14. 8939kr

PROFESOR Spitz, — Kraków, Sołtyka 11 wyucza przedmiotów szkół powszechnych, gimnazjalnych handlowych, stenografii, hebrajskiego. Egzamin, matura. 9163kr



usuwa ból, pęcznienie, nabrzmienie nóg, zmiękcza odciski, które po tej kąpieli dają się usunąć, nawet paznokciem. Przepis użycia na opakowaniu.

INSERATOW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

POSZUKUJE się samodzielnej rutynowanej wychowawczyni z długoletnią praktyką do sanatoryjnego dziecięcego pensjonatu w Zakopanem. Zgłoszenia Zakopane skr. 161. 9172kr

ZDOLNĄ ekspedjentkę z działu biurowego przyjmie Mandel, Grodzka 2. 6164g

URZĘDNIK rutynowany zechce zapodać curriculum vitae, wiek referencje, wymagania celem natychmiastowego objęcia posady na bliskiej prowincji. Kaucja zł. 1000 wymagana. Zgłoszenia Kraków, Skrytka pocztowa 120. 6159g

POSZUKUJE inteligentnego chłopca do lat 20-tu jako praktykanta na portjera do pierwszorzędnego pensjonatu. Zgłoszenia pisemne „Swit“ Rabka. 6131g

POTRZEBNY pakier branży naczyń emalowanych i praktykant. Wiener, Krakowska 51. Kupuję używane skrzynie. 6149g

Posad poszukują

ZDOLNY buchalter, korespondent, 12-letnia praktyka drzewna świadectwa, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia „Odpowiedzialny“ Tarnów, poste restante. 9099kr

HAFTUJE, szyję bieliznę wyprawy ślubne Szybie bluzek, pyjam, s z l a f r o k ó w, — Stockowa, Dietla 50. II, p. 6066g

TECHNIK dentystryczny, pierwszorzędnym w operatywie i technice, reprezentatywny, szuka zastępstwa lub posady na okres letni, najchętniej w Krakowie. Zgłoszenia pod „Precyzyjna Praca“ do Adm. N. Dziennika 6104g

RUTYNOWANY podróżujący w branżach spożywczej, kolonialnej, czekoladowej, cukierniczej, doskonale zaprowadzony objęzdzający całą Małopolskę poszukuje dodatkowego zastępstwa. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod: „Delcredere — kaucja“. 6165g

POSZUKUJE się zastępstwa poważnej firmy najchętniej młyn, siła fachowa gotówka do dyspozycji zł. 10.000 — 15.000. — Zgłoszenia N. Dziennik pod „Fachowiec“ 6163g

NOWOZAŁOŻONA pracownia haftów ręcznych. Wykonuje tańco firanki, serwety, wyprawy ślubne, montuje poduszki. Starowiślna 55. 6155g

PENSJONATU lub kolonji administrację pomoc zarządu obejmę. N. Dziennik „Niewymagająca“. 6100g

GOSPODYNI, młoda zdolna z kilkuletnią praktyką pensjonatową i hotelową poszukuje posady na sezon. Miejscowość obojętna Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod: „Gospodyni“. 8935

FREBLANKA z państwowym Seminarjum, ośmioletnią praktyką poszukuje posady w przedszkole rok 1936/37. Zgłoszenia i referencje „Wizjo“ — Lwów, Plac Strzelecki 4.

Różne

STARĄ GARDEROBĘ męską zamienia BEZ DOPLATY na na pierwszorządne bielskie materiały ubraniowe „UBRANIOZMIAN“, Augustjańska 10. — TELEFON 133-74. — Na wezwanie posyła do domu. 6973kr

„EXPRESS“ czyści PRAWDZIWIE chemicznie, farbują pod G W A R A N C J Ą T R W A Ł O Ś C I K O L O R Ó W, Kraków, Stradom 10. 6143g

ZAKŁAD tapicersko-dekoracyjny Z. Goldfinger przeniesiony na ulicę Kościuszki 32. Telefon 170-49. 8935

DYWANY

linoleum, ceraty, franki, kapy, chodniki, portjery
M. HALPERN
Kraków: SOBIELSKA 18
tel. 11c-79

WYRZUCACIE! niepotrzebne stare skórkowe teczki, torebki, portfele, walizki, itp. Przerabiamy, odnawiamy, naprawiamy, farbujemy „Mars“ Kraków, Marka 23. 9185kr

WYJEJŻDZAM jako turysta do Palestyny. Przyjmuję zlecenia. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „Energiczny“. 9109kr

„TECZA“ Chem. Pralnia i Farbiarnia

filje w Krakowie:

ul. Sebastjana 10	ul. Florjańska 29
• Grodzka 51	• Karmelińska 1
• Długa 1	• Czarnowiejska 72
• Dietla 41	• Zwierzyniecka 17
• Rynek Podg. 12	• Lwowska 16

poleca się nadal łask. względem P. T. Klienteli.

HANDEL delikatesów, ciast i cukierków. POKOJE DO ŚNIADAN. — M. Buchsbaum, Krzeszowice. 8825kr

PLUSKWIY tępi do szczerze oryginalny płyn JOK. Drogerja: SCHAPSENHONA, Plac Nowy. 8798kr

ZAKŁAD KAMIENIARSKI GRÜNBAUM, Kraków GAZOWA 17 wykonuje wszelkie pomniki מצבתן z piaskowców, marmurów i granitów po cenach konkurencyjnych. 9122kr

NAJPIĘKNIEJSZY pokój tylko przez TAPETOWANIE. — Tanie trwałe HIGIENICZNE eleganckie. NEUMAN, Kraków, Dietla 53 Telefon 110-19. 9168kr

CZYŚCI sufity, ściany, tapety. Tapicer, Kościuszki 32. Telefon 170-49. 8934

CHEMICALNA PRALNIA i FARBIARNIA ST. WITALSKI została przeniesiona z ul. Lwowskiej 9 do lokalu frontowego przy ulicy JÓZEFIŃSKIEJ 7. 9134kr

MAGIEL GORĄCA dobrze prosperująca i bezkonkurencyjne przedsiębiorstwo na Śląsku Cieszyńskim spowodu wyjazdu do objęcia. Dobra egzystencja. Zgłoszenia „Gótownia 617“ do Adm. Nowego Dziennika.

MEBLE KUCHENNE przedpokojowe, dziecinne — najsolidniej, najtaniej: Offner — Kraków, Mały Rynek 4. 6061g

Lokale

NIEKREPUJĄCY pokój, komfort, telefon od 1 czerwca do wynajęcia. Zgłoszenia Sebastjana 29. m. 5. między 13—15. 6160g

LOKAL HANDLOWY, parter, Rynek Gł. z wielkim oknem wystawowym, oraz MIESZKANIE 5-pokojowe z pełnym komfortem 4 piętro, winda, centralne ogrzewanie zaraz do wynajęcia. — Dozorca wskaże. Sienka 2. 9109kr

ELEKTRYCZNE CHŁODNIE

ORAZ NOWOCZESNE LODOWNIE DOMOWE

„FRIDDO“

już do nabycia.
Kraków,
Dunajewskiego 2
Tel. 171-51. Dogodne warunki.

LOKAL dwupokojowy na biuro, parter, zaraz do wynajęcia. Gertrudy 7.

FLORJAŃSKA 25 — biuro lub mieszkanie komfortowe 5 pokoi, kuchnia. 7495kr

NA WARSZTAT lokal dwupokojowy na parterze do wynajęcia Sebastjana 20. 6141g

POKÓJ elegancko umeblowany łazienka, ewentualnie młodemu małżeństwu z urządzeniem kuchni od 1-go czerwca. Kremerowska 16/8.

KATOWICE. Sklep, duża składnica, 3 pokoje i kuchnia w Katowicach od zaraz do wynajęcia. — Wiadomość: Beitner, Katowice, Słowackiego 21 godz. 15—16. 9174kr

W NAJPIĘKNIEJSZYM zakątku w Ząbki do wynajęcia pokoje z kuchnią. — Wiadomość Telefon 158-64. 6119g

LOKAL fabryczny 350 m. Podgórze, wynajmę. Zgłoszenia: Telefon 147-34. 9180kr

OD zaraz do wynajęcia 2 pokoje, kuchnia pełny komfort. Kordeckiego 10. Dozorca wskaże. 6150g

DWIE lub trzy hale i pokój na biuro nadające się na lokal przemysłowy, blisko przystanku tramwajowego poszukiwane. Zgłoszenia pod „PRZEMYSŁ MECHANICZNY“ do Adm. Nowego Dziennika. 6133g

LOKAL w oficynie do wynajęcia. Rynek Podgórski 14. 6151g

PRENUMERATA: w Krakowie z odnośnikiem i bez odnośnika oraz na prowincji i z przesyłką pocztową miesięcz. „ 4,30 kwart. zł. 12,90 Zagranicą z przesyłką pocztową „ 7,50 „ „ 22,50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst 1. — Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie. zł. 20. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni świąteczne.